Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.
Rok XVI. Kraków, niedziela 11 czerwca 1933 Nr. 158

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 406.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Gwarancje Francji dla Małej Ententy

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

(:) Paryż. 9. 6. (B) Minister spraw zagranicznych Paul Boncour przesłał wczoraj wieczór rządom państw Małej Ententy dokumenty gwarancyjne w sprawie paktu czterech. **Dokumenty te zawierają wszystkie zapewnienia i gwarancje jakie ustnie złożył Paul Boncour delegatom Jugosławji Czechosłowacji i Rumunji w Genewie.**

Brzmienie noty francuskiej do Rumunji

(!) **Bukareszt, 9. 6. (PAT).** Dzisiejsza prasa poranna ogłasza wraz z tekstem paktu 4-ch treść not. wymienionych 7 bm. przez rządy francuski i rumuński. Nota francuska zaznacza, że rząd republiki francuskiej pragnąc stosować się do brzmienia traktatu francusko-rumuńskiego z dnia 10 czerwca 1926, obowiązującego zarówno Francję, jak i Rumunję do wzajemnego komunikowania sobie — traktatów i układów, zawartych z trzeciemi mocarstwami — informuje rząd rumuński co do okoliczności, w jakich odbyły się rokowania, które zostały zakończone. Pragnąc stwierdzić raz jeszcze, iż nowy pakt w niczem nie wpłynie na politykę obu rządów, zgodnie z wymienionym układem, rząd republiki francuskiej pragnie zwrócić uwagę rządowi rumuńskiemu na ostateczny tekst art. 2 paktu 4-ch, parafowanego w Rzymie. **Artykuł ten wyłącza rozpatrywanie istoty rewizji.** W wypadkach konkretnego zastosowania tego artykułu można jednakże doprowadzić do rozpatrywania wniosków, dotyczących metod i procedury, mających na celu zapewnienie pewnej skuteczności artykułów paktu Ligi Narodów, w tej liczbie art. 19, wobec czego rząd francuski pragnie sprecyzować zasady, jakiemi będzie się kierował w sprawie tego artykułu: po 1) **nie może być mowy o poruszaniu sprawy rewizji poza zasadami, ustalonemi przez art. 19, z drugiej strony wrazie ewentualności rozpatrzenia procedury, jaka winna być stosowana w wypadku, gdyby jedno lub kilka państw pragnęło poruszyć sprawy terytorjalne, uregulowane przez traktaty, żądając, by sprawa była rozpatrywana przez Zgromadzenie Ligi Narodów na podstawie art. 19 paktu Ligi, rząd francuski nie zgodzi się na żadne propozycje, zmierzające do zmiany warunków, w jakich w myśl paktu Ligi Zgromadzenie Ligi może wezwać członków Ligi Narodów do ponownego zbadania traktatów, nie nadających się nadal do zastosowania lub w sytuacji międzynarodowej, której utrzymanie mogłoby zagrażać pokojowi świata. Jednomyślność wszystkich obecnych członków Zgromadzenia, łącznie ze stronami zainteresowanemi, musi być nadal konieczna do tego, by Zgromadzenie Ligi Narodów mogło powziąć w tej sprawie decyzję.**

Nota rumuńska wyrażając podziękowanie rządowi francuskiemu za udzielone informacje oświadcza, że rząd rumuński jest całkowicie w zgodzie z poglądami, wyrażonemi w nocie francuskiej w sprawie art. 2 paktu 4-ch oraz zastosowania ewentualnego art. 19 paktu Ligi. Nota kończy się **stwierdzeniem zupełnej zgodności i wspólności poglądów i zamiarów obu rządów.**

Także Polska otrzyma gwarancje od Francji

(:) Paryż 9. 6. PAT. Agencja Havasa donosi: W związku z listem wystosowanym w dniu 8 bm. przez rząd francuski do rządów Małej Ententy zostanie prawdopodobnie wysłany dziś, w dniu 9 bm. **list analogicznej treści, lecz uwzględniający stanowisko, zajęte przez rząd polski do rządu polskiego,** zawierający zapewnienia które Francja daje swoim sojusznikom co do zasięgu i konsekwencyj paktu 4-ch mocarstw. Ten list, jak również i listy wystosowane do państw Małej Ententy zostaną prawdopodobnie ogłoszone dziś.

Niemiecka próba szantażu

Po ogłoszeniu moratorjum dla długów zagranicznych

(:) Paryż. 9. 6. (B) Nawiązując do ogłoszonego wczoraj przez Niemcy moratorjum transferowego dla długów zagranicznych „Petit Parisien" pisze, że chodzi o zwyczajny szantaż. **Przygotowany przez prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta manewr — pisze dziennik — zmierza do wymuszenia na światowej konferencji gospodarczej ustępstw gospodarczych dla Niemiec. Niemcy będą się powoływały na niski stan pokrycia złota i brak dewiz zagranicznych oraz trudności tranferowe, aby w ten sposób uzyskać zniżkę taryf celnych i ułatwienia eksportowe. Na to tylko czekają przemysłowcy niemieccy, aby znów zalać rynek światowy towarem niemieckim.**

Moratorjum obejmuje 16 miljardów marek

(:) **Berlin.** 9. 6. PAT. Według doniesień prasy suma kredytów zagranicznych, objętych zarządzeniami Banku Rzeszy, dotyczącemi wstrzymania transferu, wynosi **15—16 miljardów marek**

Ustawa „przeciwko zdradzie niemieckiego gospodarstwa"

(:) Berlin. 9. 6. PAT. Gabinet Rzeszy uchwalił na czwartkowem posiedzeniu oprócz ustawy **o dokonywaniu przez dłużników niemieckich** spłaty w markach do specjalnej kasy konwersyjnej na poczet ich zobowiązań zagranicznych również **nową ustawę przeciwko ucieczce kapitałów zagranicę i wykroczeniom podatkowym.** Nosi ona nazwę „Ustawa przeciwko zdradzie niemieckiego gospodarstwa" i przewiduje **obowiązek zgłaszania wszelkiego majątku, posiadanego zagranicą według stanu z 1 czerwca br, o ile tylko wartość jego przekracza 1.000 marek. Obowiązkowi zgłaszania podlegają nadto wszelkie zapasy dewiz, posiadanych w kraju, których wartość wynosi ponad 200 m, oraz wszelkie zapasy kruszców szlachetnych. Za przekroczenia tej ustawy grożą ciężkie kary więzienia wraz z utratą praw obywatelskich.**

Bojkotujmy towary barbarzyńców

Polski składak, oznaczony złotym medalem na wystawie sportów wodnych w Warszawie w roku 1933 jest „Piast".

Zainteresowanych uprzejmie zapraszamy, celem obejrzenia składaka.

Generalne Przedstawicielstwo: **Dom Handlowy Silbersteina, Kraków, Skawińska 5, tel. 106-92.**

Dotychczasowy przedstawiciel Firmy „Klepper", Rosenheim. 2841kr

Dziś w numerze:

Szturmówki hitlerowskie — czerezwyczajką

(:) **Paryż.** 9. 6. PAT. Prasa podaje charakterystyczne informacje o walkach politycznych w Rzeszy. Policja polityczna hitlerowców zdaniem prasy francuskiej odgrywa dziś w Niemczech rolę, jaką w sowietach odgrywa GPU. Dziennik przypomina, że niedawno w Akwizgranie odebrano paszport gen. v. Bredowowi, który zamierzał udać się do Francji. Generał zmuszony był powrócić do swych posiadłości. Gen. Schleicher znajduje się pod stałą opieką policyjną. Opieka ta posunęła się tak daleko, że każda rozmowa telefoniczna generała jest kontrolowana. Ostatnio policja trafiła do prywatnego mieszkania gen. Kurta Hammersteina b. szefa Reichswehry i osobistego przyjaciela Schleichera, poszukując dokumentów których jednak nie udało się znaleźć.

Łagodny wyrok na morderców hitlerowskich w ks. Liechtenstein

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Vaduz. 9. 6. (R) W procesie przeciw hitlerowcom, obywatelom księstwa Liechtenstein, o napad na braci Rotterów zapadł wczoraj wieczór wyrok, skazujący wszystkich czterech oskarżonych na karę więzienia od 4 do 12 miesięcy.

NOWY PAKT — NOWA KOMPLIKACJA

Th.) A więc — nieszczęsny „pakt czterech“ jednak stał się faktem dokonanym. Zastępcy czterech wielkich mocarstw położyli parafę na ostatecznie ustalonym tekście tego nowego paktu, a Mussolini, przyznający się do ojcowstwa tego niezbyt sympatycznego stworzenia, wygłosił wielką mowę i dał sobie urządzić olbrzymią masową owację, po której zadeklarował wszem wobec i każdemu zosobna, że uważa „dzień dzisiejszy za święto narodowe dla Włoch, odnowionych przez czarne koszule“. Dlaczego ten pakt, wyjałowiony z poważnej treści, ma być akurat dla Włoch takiem radosnem zdarzeniem, nie usiłował nawet Mussolini wytłómaczyć. U niego, jak zwykle, twierdzenie starczy za argument i dowód. Radość Mussoliniego, a tem samem odzianych w czarne koszule Włoch, chyba w tem znajduje swoje uzasadnienie, że postawił on na swojem i przeforsował rzecz, której się przeciwstawiał niemal cały świat. Istotnie, już dawno nie było układu dyplomatycznego, któremu się w trakcie jego przygotowania, kiedy znajdował się na warsztacie, tak przeciwstawiała opinja publiczna bezpośrednio zainteresowanych i pośrednio zagrożonych krajów, jak w tym wypadku. W Anglji i we Francji projekt wywołał istną burzę protestów tak w prasie, jak w parlamentach. Mała ententa była wzburzona. Polska do ostatniej chwili nie przestała się sprzeciwiac jak najstanowczej. A ten tak zwalczany pakt jednak doszedł do skutku. Tylko rządy go przeforsowały w świadomej sprzeczności do woli swoich mocodawców.

Jak to się stało i dlaczego tak się stało, już na tem miejscu nieraz próbowano wytłómaczyć. O ile prasa dokładnie oddawała słowa Mussoliniego, to właściwie on sam przyznał, że motywem do paktu był lęk przed Hitlerem. Mussolini opowiada w swojej mowie, że „z początku marca... horyzont zaciemnił się z różnych powodów“. Oczywista — łatwo się domyśleć, jaka to była czarna chmura, która słońce zasłaniała. Chodziło tedy o pozyskanie hitlerowskich Niemiec dla ustalenia pokoju, względnie o obłaskawienie dzikiego człowieka.

Mussolini ma niewątpliwie rację w stu procentach, jeśli stawia twardo tezę, że „Niemcy stoją w sercu Europy z potężną masą 65 miljonów mieszkańców, ze swoją historją, swoją kulturą i koniecznościami. Prawdziwie europejskiej i służącej pokojowi polityki nie można uprawiać bez Niemiec, a tem mniej przeciw Niemcom“. Zupełnie słusznie Nie można na zbyt długi okres czasu wyrzucić poza nawias wielkiego żywego narodu i nie dopuścić go do współpracy. Z tego też zapatrywania wychodził Briand, gdy wciągnął Niemcy do wspólnoty kierowniczych narodów. Ale on to zrobił z Niemcami Stresemanna i Brüninga, to znaczy: z państwem cywilizowanem i praworządnem, na którego słowie można było polegać. Mussolini jednak robi ten niebezpieczny eksperyment z — Hitlerem. Czy nie widzi on i nie rozumie, że jego pokłony w stronę dzisiejszych władców Niemiec stają się niebezpieczeństwem nietylko dla świata, ale przedewszystkiem dla samych Niemiec? Mussolini utrwala hitleryzm w Niemczech, a to chyba nie jest rzeczą tak niewinną, jakby dyktator Włoch chciał światu zasugerować. Mussolini myli się i siebie samego obniża, jeśli Hitlera uważa i traktuje jako swojego ucznia i kontynuatora.

Mussolini udaje naiwnego i powołuje się na mowę Hitlera, jako na pełnowartościowy dowód jego pokojowości i nie chce słyszeć, co równocześnie mówią najbliżsi Hitlera trabanci, a także co czynią jego rozbójnicze bandy. Przecież zwyczajny rozbójnik nie może uchodzić za pewnego sprzymierzeńca dla utrzymania pokoju. Taki rozbójnik ostrzy potajemnie nóż i zrobi z niego pełny użytek, jak tylko stwierdzi, że już dosyć jest ostry. Czy się nie widzi, że Hitler chce tylko zyskać na czasie dla ukończenia swoich przygotowań?

Toć tylko tej potrzebie pewnego wolnego czasu należy zawdzięczać, że Hitler zgodził się także na ostatnią redakcję paktu, chociaż ta mu już właściwie nic pozytywnego nie daje i cały świat też przepowiadał, że on podpisu swego nie da. Oczywista — że go dał, nawet z pewnością bardzo chętnie. Wszak potrzebuje on w pierwszym rzędzie jakiegoś dowodu wobec otumanionego narodu niemieckiego, że się z nim liczą. A każdy pakt, choćby już pozbawiony był wszelkiej treści, samem swojem istnieniem świadczy o pewnego rodzaju szacunku, jaki się żywi do kontrahenta. Sam Mussolini mówi: „Jeśli Niemcom narzuciło się pozostawienie między silnie uzbrojonemi państwami, uznanie równouprawnienia brzmi jako ironja“. Zapewne, że tak. A jednak Hitler przyjął tę ironję z poważną miną. Jest pewnem, że tylko dlatego to czynił, bo jemu się przedewszystkiem o gest rozchodzi, a nie o treść. A zarazem idzie o czas, który on chyba dostatnio wyzyskać zamierza. Mussolini nic nie mówi o tem, że Niemcy jednak nie są znowu tak ogołocone z broni, jak się udaje. A tak samo nie chce widzieć, co oni dalej zrobią, skoro mają na dłuższy czas spokojną głowę.

Mówią nam, że pakt czterech nikomu nie zagraża, bo nikomu nic nie daje. Naiwność! Niech to tylko przyjdzie czas, to Hitler, o ile będzie długo istniał, zacznie się upominać o treść. Te trzy artykuły, o których można będzie według paktu, niejako teoretycznie rozmawiać, — one oznaczają niebezpieczny dynamit, który może wysadzić w powietrze całą Europę. To są dziecinne złudzenia, że taki dyplomatyczny instrument może zostać przez długi czas bez należytej treści, bez używania i bez korzyści dla jednej strony. Kto taki instrument ma w ręku, nie będzie się nim tylko bawił, tylko będzie się starał z niego coś mieć. I tu będą się piętrzyć trudności dla dyplomacji, — powiedzmy: francuskiej, czy nawet angielskiej — jeśli ona będzie chciała powstrzymać się od ostrego używania go w tym czy tamtym kierunku.

Niech nikt nie powie, że polska dyplomacja popełniła taktyczny błąd, podtrzymując z całą energją i konsekwencją swój sprzeciw, chociaż p. Benesz niejako zdradził obóz antyrewizjonistyczny i zdołał pociągnąć za sobą małą ententę. Polska została osamotniona w Europie. Ale napewno nie na długo. Przyjdą jeszcze na jej podwórko i ze skruchą będą przyznawać, że ona miała rację, a nie olbrzymia większość po drugiej stronie. Nie zawsze prawda i słuszność jest po stronie wielkiej liczby. W tym wypadku ona z pewnością nie jest po tamtej stronie.

Byłoby faktycznie niemalże obrazą dla politycznego rozumu „tamtej“ strony, gdyby się przypuszczało, że tam się uważa jedynie Polskę za zagrożoną, a resztę świata za całkowicie bezpieczną. Co za nonsens! Wszak „rasa“ hitlerowska, licząca według jego dyplomatycznych uczonych tylko 250 miljonów ludzi, ma znacznie większy apetyt, jak na malutkie Pomorze. Dla takiego olbrzyma jest Strassburg i Cheb i choćby cała Skandynawja jakby jeden kęs. Niech się tylko Hitler rozhuśta, to już zobaczą, jaką on ma pojemność i ile on pragnie połknąć.

Europa poszła z paktem czterech — pomijając już jego wewnętrzną niedorzeczność i niebezpieczeństwo dla Ligi Narodów — na niebezpieczną drogę dużych kłopotów i awantur.

Jedna tylko nadzieja w tem, że przecież naród niemiecki się ocknie. Już teraz opowiadają, że w Niemczech zapanowała ogromna drożyzna. Moratorjum czyli bankructwo jest w drodze. Jest mocno wątpliwe, czy marka się utrzyma w swojej obecnej wartości. A wewnętrzne rozprzężenie także wnet się zacznie. Przecież nie na zawsze zdoła hitlerowski but i bat trzymać 65 miljonów ludzi i gnębić ich do zdławienia. Przyjdzie gryzący głód, przyjdzie ból, przyjdzie też i wstyd i zbudzą naród niemiecki z tej ciężkiej hypnozy. A wtedy — fuit Hitler, był i znikł jak ciężka zmora.

W pamięci tylko pozostanie, że Mussolini i ci, co mu na lep poszli, knuli coś niebezpiecznego dla Europy. A ten epizod nieszczęsny będzie miał napis: kompromitacja czterech...

Deklaracja Francji w sprawie paktu czterech

wręczona polskiemu ministrowi spraw zagranicznych

Warszawa, 9. 6. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Francji p. Laroche, który w imieniu swego rządu złożył mu deklarację, zawierającą interpretację rządu francuskiego niektórych postanowień paktu 4-ch mocarstw. **Deklaracja ta opiera się na analogicznych zasadach, jak oświadczenia, złożone państwom Małej Ententy a w szczególności precyzuje francuski punkt widzenia na art. 19 paktu Ligi Narodów.**

Pierwsze „rezultaty“ paktu czterech

Berlin, 9. 6. PAT. Prasa niemiecka z wielkiem rozgoryczeniem występuje przeciwko przedstawicielom Francji, którzy na wczorajszej konferencji paryskiej wysunęli kwestję kontroli zbrojeń i sankcyj przeciw Niemcom. Dzienniki niemieckie zarzucają rządowi francuskiemu brak zrozumienia dla ustępliwości niemieckiej, okazanej przez parafowanie paktu 4-rech.

Wicepremjer dla spraw gospodarczych?

(:) **Warszawa**. 9. 6. (Sin) W dalszym ciągu krążą uporczywe pogłoski że p. **premjer dąży do powołania specjalnego wicepremjera dla spraw gospodarczych.**

Dodatnie saldo bilansu handlowego

(:) **Warszawa**. 9. 6. (Sin) Bilans handlu zagranicznego dał saldo dodatnie na sumę 9.800.000 złotych. Przywóz wynosił 64.075 tonn, wywóz zaś 73.875 tonn towarów.

Rozbudowa warszawskiego węzła kolejowego

Warszawa, 9. 6. (Sin) W drugiej połowie bieżącego miesiąca spodziewany jest w Warszawie przyjazd delegatów francuskiej grupy finansowo-przemysłowej, która łącznie z grupą firm budowlanych w Polsce złożyła w lutym br. ministerstwu komunikacji wiążącą ofertę, oddając do dyspozycji kredyt w wysokości 90,000,000 zł. na cele elektryfikacji i rozbudowy warszawskiego węzła kolejowego

Choroba Kusocińskiego

(:) **Warszawa**. 9. 6. Mistrz olimpijski, Janusz Kusociński poważnie zachorował. Lekarze skonstatowali, że Kusociński ma wysięk w prawym stawie kolanowym i powiększenie torebki w lewym stawie kolanowym. Choroba ta zmusi Kusocińskiego do całkowitego wstrzymania się od treningów na przeciąg dwu miesięcy oraz od brania **udziału w zawodach, przypuszczalnie do końca b. r.**

DZIŚ w kinoteatrze **„WANDA“** podwójny program pełen emocji i sensacji **NOC W CHICAGO**

Dramat miłości i zbrodni. W rolach głównych: LEW AYRES, (bohater z filmu „Na Zachodzie bez zmian), BORIS KARLOFF (słynny Frankenstein). MAE CLARKE. Ponadto w programie: Wznowienie najpiękniejszego filmu sezonu! **BOCZNA ULICA**

Odwieczna historja kobiet, które kroczą bocznemi uliczkami życia mężczyzny. — W rolach głównych IRENA DUNNE i JOHN BOLES

W sobotę. dnia 10 bm. o godz. 3 pop., W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 11·30 przedp. PORANKI FILMOWE NAUCZ MNIE KOCHAĆ W gł. roli Ramon Novarro. Ceny miejsc od 50 gr

Straszny wypadek na kolejce linowej

(!) Zurych, 9. 6. (PAT). W. pobliżu miejscowości Gribbio w czasie jazdy partji robotników kolejką linową, przeznaczoną do transportu drzewa, zdarzył się tragiczny wypadek. **Przeciążony wózek kolejki zawadził o przewód elektryczny o napięciu 160.000 volt. Siedmiu robotników poniosło śmierć na miejscu, a 5 jest ciężko rannych.**

Sprawa zatwierdzenia wyborów
rektorów wyższych uczelni

Warszawa, 9. 6. (Sin) Jak się dowiadujemy, poza sprawą rektorów uniwersytetu i politechniki lwowskiej, których p. minister WROP nie przedstawi p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia, sprawa rektorów, wybranych na pozostałych 11-tu państwowych wyższych uczelniach nie jest jeszcze przesądzona. W kołach uniwersyteckich liczą się z ewentualną odmową jeszcze w paru dalszych wypadkach, jednakże wypadków takich ma być najwyżej 2 lub 3. **Krążące w Krakowie pogłoski o niezatwierdzeniu wyboru rektora U. J. nie znajdują potwierdzenia. Koła uniwersyteckie, zbliżone ideowo do obozu rządowego podkreślają, że rektorzy według nowej ustawy o szkołach akademickich są gospodarzami i administratorami uniwersytetów, czy też innych wyższych uczelni, wybieranymi na** 3 lata. Muszą więc oni posiadać nietylko kwalifikacje naukowe, ale specjalne zdolności administracyjne. Mają oni współpracować bardzo blisko z ministrem oświaty i dlatego **minister przy przedstawieniu do zatwierdzenia musi brać pod uwagę widoki swojej współpracy z danym rektorem. Musi to być następnie człowiek, posiadający zapewnioną conajmniej 3-letnią profesurę. W tych więc wypadkach, gdy wybór pada na znakomitego nawet profesora, ale mającego przekroczoną granicę wieku i otrzymującego co roku tylko na jeden rok przedłużenie funkcyj profesora, wypróbowanego profesora byłby jednocześnie przesądzeniem zgóry na 3 lata decyzji, zapadającej corocznie. Jak się dowiadujemy, zakwestjonowany jest raczej rektor Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.**

Bojowcy ukraińscy planowali napad na główny gmach pocztowy we Lwowie
Sensacyjne zeznania kierownika policji politycznej w procesie UON.

(:) Lwów. 9. 6. (Zast.) Na dzisiejszej rozprawie członków U.O.N. składali zeznania funkcjonarjusze policji, obciążając oskarżonego Motykę. Pod koniec rozprawy zeznawał kierownik policji politycznej kom. Cieslczuk, następca zamordowanego kom. Czechowskiego, którego zeznania wywołały **piorunujące wrażenie na sali. Oto przed trzema tygodniami policja lwowska aresztowała szereg członków U.O.N., których część przyznała się, że planowała dokonanie zamachu na gmach głównej poczty we Lwowie analogicznego do zamachu w Gródku Jagiellońskim. Wśród aresztowanych znajduje się syn jednego ze znanych obrońców ukraińskich adw. dra Starosolskiego, oraz bratanek drugiego obrońcy adw. Szuchewicza. Obaj obrońcy występują w obecnym procesie. Rozprawę odroczono do jutra.**

Petycja miljona obywateli U. S. A.
zażąda od prezydenta Roosevelta interwencji w obronie żydostwa niemieckiego

Nowy Jork, 9. 6. ŻAT. Na zebraniu zarządu związku Bnei Brith postanowiono zebrać miljon podpisów pod petycję do prezydenta Roosevelta. Petycja ma zażądać od prezydenta Stanów Zjednoczonych oficjalnego zwrócenia się z protestem przeciw prześladowaniu żydostwa niemieckiego. W petycji wyszczególnione będą wszystkie podobne interwencje, jakie podejmowane były w dziejach Stanów Zjednoczonych.

Studenci żydowscy w Niemczech
nie otrzymają dyplomów

(:) Berlin. 9. 6. ŻAT. Pruski minister oświaty wydał zarządzenie na mocy którego **studenci żydowscy, którzy obecnie ukończyli już kurs nauki uniwersyteckiej, nie będą dopuszczeni do składania egzaminów końcowych i nie otrzymają oczywiście dyplomów. Zarządzenie to dotyczy wszystkich wydziałów wszystkich uniwersytetów w Prusiech. Tak więc pozbawia się absolwentów-Żydów nawet teoretycznej możliwości praktykowania w charakterze lekarzy, adwokatów itp.** Rektor uniwersytetu wrocławskiego uzupełnił obwieszczenie w tej sprawie uwagą, iż **jest bezcelowem odwoływanie się jednostek do ministerstwa oświaty gdyż władze centralne nie zamierzają czynić jakichkolwiek wyjątków.**

Masowe usuwanie żydowskich urzędników bankowych

(:) Innsbruck. 9. 6. ŻAT. Z Berlina donoszą, że władze partji narodowych socjalistów których akcja nie dotknęła jeszcze urzędników bankowych, **obecnie przystąpili do masowego usuwania urzędników żydowskich z banków. Liczne banki berlińskie wymówiły już pracę bardzo wielkiej liczbie pracowników-Żydów zarówno z personelu kierowniczego, jak i pomocniczego.**

Prezydjum Związku b. żołnierzy żydowskich u Prezydenta Rzplitej

(!) Warszawa, 9. 6. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezydjum zarządu Związku Żydów b. uczestników wojny i walk o niepodległość Polski w osobach dra Muszkatblatta, Bregmana, Lachowskiego i Flaua. Delegacja złożyła p. Prezydentowi sprawozdanie z działalności Związku oraz zaprosiła p. Prezydenta na ogólny zjazd Związku Żydów, b. uczestników wojny i walk o niepodległość, który ma się odbyć w dniu 25 czerwca rb. w Warszawie. P. Prezydent przyjął zaproszenie. O godzinie 11.30 p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął posła polskiego w Pradze p. Grzybowskiego.

Polsko-amerykański traktat przyjaźni

(!) Warszawa, 9. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatów przyjaźni, handlowego i prawa konsularnego pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Stanami Zjednoczonemi A. P., podpisanego w Waszyngtonie dnia 15 czerwca 1931 r. Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski p. Józef Beck, minister spraw zagranicznych, ze strony Stanów Zjednoczonych A. P., charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Dolar i funt

(:) Londyn. 9. 6. (L) Po wczorajszym znacznym spadku kurs dolara uległ dziś lekkiej poprawie, ustalając się na 4.08 i 3/4 w stosunku do funta. Wczoraj wieczór przy zamknięciu notowano dolara 4.15. Funt był dziś w dalszym ciągu słaby i notowany był w Zurychu 17.49 i w Paryżu 85.84.

Powodzenie bonów amerykańskich

(:) Waszyngton. 9. 6. PAT. Sekretarz stanu dla spraw skarbu Woodin oświadczył, że emisja bonów i certyfikatów skarbowych na sumę 900.000.000 dolarów została pokryta pięciokrotnie.

Roosevelt przemówi...

(:) Waszyngton. 9. 6. PAT. Według informacyj kół, zbliżonych do Białego Domu, prezydent Roosevelt wkrótce wypowie się w sprawie polityki Stanów Zjednoczonych na konferencji gospodarczej w Londynie.

Przykra pomyłka dyplomaty amerykańskiego
Pozbawił króla Jerzego suwerenności nad Irlandją..

(:) Londyn. 9. 6. (L) Wedle doniesień prasy, londyńskiej, wydarzyła się wczoraj sekretarzowi stanu Hullowi przykra przygoda. Gdy parowiec, wiozący delegację amerykańską na światową konferencję gospodarczą, zawinął do portu irlandzkiego Queenstown, przybyła na jej powitanie delegacja przedstawicieli rządu irlandzkiego i władz komunalnych. Odpowiadając na mowę powitalną sekretarz stanu Hull użył wyrażenia „republika irlandzka“, a wreszcie wzniósł okrzyk na cześć de Valery, „prezydenta republiki ilandzkiej“. Po przybyciu do Londynu Hull oświadczył, że w zamieszaniu przez pomyłkę nazwał Irlandję republiką, zapewniając że słowa je go nie mają żadnego znaczenia politycznego.

Miesięczna pauza w Genewie

(:) Genewa. 9. 6. (K) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła wczoraj swe obrady i odroczyła się do 5 lipca. Prezydent konferencji Henderson wyjeżdża jutro do Londynu.

Mandżurja zajmuje strefę zdemilitaryzowaną

(:) Paryż. 9. 6. (B) Wedle doniesień z Szanghaju. **rząd mandżurski nadużywając stanu zawieszenia broni wydał swym wojskom polecenie zajęcia zdemilitaryzowanej strefy w Chinach północnych. Część tej strefy została już zajęta przez wojska mandżurskie.**

POT U DZIECI I DOROSŁYCH USUWA
PUDER BEBE SZOFMANA



Ola Lilith i Godik w Krakowie

(!) Ola Lilith jest sławną obecnie artystką żydowską, sławną nietylko u nas w Polsce, gdzie zajaśniała jako gwiazda pierwszej jakości na firmamencie naszej rewji, ale też i w Ameryce, którą odrazu zdobyła szturmem. A cał ta sławna artystka liczy lat — nie muszę obawiać się zarzutu niedyskrecji — dwadzieścia kilka. Jako młoda dziewczynka, uczenica Zelwerowicza, zaczęła występować w jakiemś „Morskiem Oku“ czy innej rewji polskiej, a po kilku miesiącach przeniosła się do pierwszego żydowskiego teatru rewjowego, do „Azazelu“, którego stała się później filarem i ozdobą. Znamy ją z tych czasów w Krakowie i pamiętamy dobrze, ile wdzięku, humoru i brawurowego temperamentu wkładała w swe piosenki. Później stała się Polska dla niej za ciasną, wyjeżdża do Ameryki, gdzie występuje jako pieśniarka z rekordowem, nawet w Ameryce, powodzeniem. Dwaj znani pisarze żydowscy Borejsza i Resler piszą specjalnie dla niej sztukę ludową pt. „Dziewczyna z Warszawy“, do której muzykę skomponował głośny kompozytor żydowski Rumszyński. Przypadkowo odkrywa ją manażer angielski i zabiera ją, zupełnie jeszcze „zieloną“ tj. nieumiejącą po angielsku, na scenę angielską, gdzie znowu olbrzymie święci trjumfy. Paszport jej wygasa i musi wrócić do Polski. Oto krótka historja tej młodej gwiazdy aktorskiej.

A jej towarzysz Welwele albo „Władek“ Godik jest nietylko najlepszym żydowskim conferencierem, ale też z Bożej łaski piosenkarzem, a przedewszystkiem pełnym umiaru artystą komedjowym. Oboje stanowią przedziwnie sharmonizowaną parę artystyczną.

Czyż trzeba ich dopiero przedstawiać krakowskiej publiczności? Wystarczy przypomnieć wyprzedane sale podczas ich występów. Teraz oboje przyjeżdżają z Ameryki, ciekawi jesteśmy, czy im artystyczna Ameryka posłużyła, bo dolarów dość chyba przywieźli... (—sl).

DZIŚ KONCERT LILITH I GODIKA W TEATRZE „BAGATELA“.

Ola Lilith i W. Godik urządzają swój koncert dziś w sobotę i jutro w niedzielę o 8.30 wieczór w Teatrze „Bagatela“. W programie wiele nowych, oryginalnych numerów z żydowskiego i angielskiego repertuaru ulubionych artystów. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ od godziny 10 rano do 1 w południe i od 5 do 8 wieczorem w cenie od 1.— do 5 zł. Telefon do zamówienia biletów na te dwa koncerta Nr. 138.94.

OSTATNIE DWA DNI WYSTAW S. HIRSZENBERGA I ABR. NEUMANNA

(:) Wystawa otwarta będzie jeszcze tylko w sobotę i niedzielę od godz. 11 przedpoł. do godz. 9 wieczór bez przerwy.

—o—

— (:) **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wznowienie niegranej od lat ośmiu na krakowskiej scenie uroczej komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“, w opracowaniu scenicznem dyr. Osterwy. Komedja „Uciekła mi przepióreczka...“ zostanie powtórzona w niedzielę wieczorem. W niedzielę na popołudniowem przedstawieniu powtórzenie komedji Fredry „Pan Jowialski“ z gościnnym występem Solskiego.

— (:) **„SKAPIEC“**, komedja Moliera, dana będzie na popołudniowem przedstawieniu po cenach najniższych dla szkół pozamiejscowyc i komitetów rodzicielskich, w poniedziałek 12 bm., o godz. 3.30 popoł. z gościnnym występem Solskiego.

— (:) **JEDYNY GOŚCINNY WYSTĘP ADY SARI** I ZENONA DOLNICKIEGO. W najbliższy poniedziałek, dana będzie opera Rossini'ego „Cyrulik Sewilski“, w której wystąpi gościnnie tylko raz jeden światowej sławy śpiewaczka koloraturowa p. Ada Sari. W przedstawieniu tem wystąpi gościnnie znakomity baryton oper włoskich, Zenon Dolnicki, w partji Figara. Dalszą obsadę „Cyrulika Sewilskiego“ stanowią artyści naszej opery pp. Pastówna, Szymonowicz, Syroczewski, Mazanek, Mazurek, Kopyciński. Opracowanie muzyczne dyr. [illegible] Wallek-Walewskiego, reżyserja Stefana Ro[illegible]skiego.

W zachodniej Małopolsce i Śląsku wybory na XVIII. Kongres Sjonistyczny — 2 lipca

Główna Komisja Wyborcza na zach. Małopolskę i Śląsk dla przeprowadzenia wyborów na 18-ty Kongres Sjonistyczny podaje do wiadomości, że wybory na 18-ty Kongres Sjonistyczny na terenie zach. Małopolski i Śląska odbędą się dnia 2 lipca br. Bliższe instrukcje **oraz szczegóły odnośnie do wyborów zostaną** podane w dniach najbliższych.

Adres Głównej Komisji Wyborczej **brzmi:** Dr. Szymon Feldblum, Kraków, ul. św. Jana 3.

Dr. SZYMON FELDBLUM
przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej

— (:) **OPERETKA ŻYDOWSKA.** Dziś, w sobotę, o godz. 9 arcywesoła operetka „Wesoła Wieroczka“ w wykonaniu całego zespołu z Wierą Kanicwską i Pawłem Breitmanem. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4 popoł. po cenach najniższych, „Murzynka“, wieczorem o godz. 9 „Wesoła Wieroczka“. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab Grodzka 46, a od godz. 7 przy kasie teatru, ul. Bocheńska 7.

— (:) **TOURNEE „ARARATU“.** Po sukcesach odniesionych w Krakowie wybrał się „Ararat“ na tournee po Małopolsce. Wystąpił dotąd dwukrotnie w Tarnowie i w Jaśle, gdzie grał przy wysprzedanej sali. Ponadto wystąpił w Gorlicach, dwukrotnie w Nowym Sączu, poczem ponownie na ogólne żądanie wrócił na jeden wieczór do Tarnowa.

W dalszym ciągu wystąpi „Ararat“ w Rzeszowie w sobotę, 10 bm. (w Domu lud.), w Jarosławiu w niedzielę, 12 bm., zaś w Przemyślu w poniedziałek 12 i we wtorek 13 bm.

W programie ma „Ararat“ dwa najlepsze swoje programy „W Pinczowie już świta“ i „A oks far a groszen“.

— (:) **TEATR „BAGATELA“.** W poniedziałek i we wtorek w „Bagateli“ wystąpi gościnnie Stanisława Mazarekówna w świetnej sztuce w 3 aktach Wacława Grubińskiego pt. „Kochankowie“, granej z niebywałem powodzeniem na scenach Paryża, Londynu, Pragi Czeskiej itd., w pozostałych rolach znakomici artyści Teatru Narodowego Witold Kuncewicz i Czesław Kalinowski. Bilety w kasie „Bagateli“.

— (:) **OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W KRAKOWSKIM PAŁACU SZTUKI.** Jutro odbędzie się w salonach Pałacu Sztuki otwarcie zapowiedzianych wystaw grupy rzeźbiarskiej „Start“, w której biorą udział: Kuskówna, Pugetowa, Puget, Slędzińska Sulikowska, Zbigniewicz, Walewska i Wjciński. W osobnych salach występuje po raz pierwszy art. rzeźbiarz Gosławski z dużym pokazem, w Świetlicy Z. Dziurzyńska-Rosińska, w dalszych salach kolekcje prac W. Kossaka, M. Filipkiewicza, J. Śliwki, Jarosza i innych. Otwarcie odbędzie się o godzinie 11 przedpoł. Wystawa ta jest zamknięciem sezonu wiosennego.

— (:) **POPIS MUZYCZNY.** Dziś, w sobotę, dnia 10 czerwca 1933 r., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się Przegląd pracy uczniów pp. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Jana Hoffmana, profesorów Konserwatorium Tow. Muz. W programie utwory fortepianowe i zespoły wokalne. Kierownictwo muzyczne prof. Jan Hoffman.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Uciekła mi przepióreczka...“
Niedziela popoł.: „Pan Jowialski“, wiecz.: „Uciekła mi przepióreczka...“

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (ul. Bocheńska 7)

Sobota 9 wiecz. „Wesoła Wieroczka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Zuzanna Lenox“ (Greta Garbo).
APOLLO: „Sześć godzin życia“.
ATLANTIC: „Błękitny ekspress“ reż. Eisensteina i „Małżeństwo z rozsądku“ (Sowkino).
BAGATELA: Połwójny świąteczny program „Noc w Grand Hotelu“ i „Prawo miłości“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja tancerki“ (Lil Dagover).
MUZEUM: „Złoto pustyni“ i komedja „Riff — mistrz detektywów“.
PROMIEŃ: „Kochaj mnie dziś“ (Maurice Chevalier, Janette Mac Donald). i „Fatalny materac“ (Flip i Flap).
SŁOŃCE: „Ekspresem po szczęście“. O godz. 9 „Higjena seksualna“.
SZTUKA: „Nagana“ (Taba Birell) i komedja „Czarownik Slim“.
UCIECHA: „Tajny wywiad“ (Nancy Caroll) i „Biały mustang“.
WANDA: „„Noc w Chicago“ (Lew Ayres i Boris Karloff) i „Boczna ulica“.

DZIŚ i w każdą sobotę od g. 5—8 wieczór
W „ROMIE“ FIVE O'CLOCK
na rzecz Bojanowa. W programie: produkcje kabaretowe, dancing, jazz.
Wstęp wraz z podwieczorkiem Zł 2.50.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej!

Zwracamy się tą drogą do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej naszej dzielnicy, by zlikwidowały akcję „Tygodnia Chaluca“, ogłoszoną przez Centralę Ezry w Krakowie i niezwłocznie przekazały zebrane fundusze na konto P. K. O. centrali 412442. (Dr. Frommer i Juljusz Wiener).

Ze względu na to, iż niektóre Komitety Lokalne jeszcze nie przeprowadziły akcji „Tygodnia Chaluca“ względnie nie osiągnęły nałożonych kontyngentów. Centrala postanowiła przedłużyć akcję powyższą do 18 bm. Uprasza się jednak K. L. Ezry Chalucowej, by narazie przekazały fundusze, które dotychczas zebrały.

Zwracamy uwagę, iż jeżeli Komitety lokalne nie osiągną nałożonych kontyngentów, nie będziemy mogli udzielić odpowiednich subwencję wyjeżdżającym chalucom, gdyż kontyngenty zostały nałożone w stosunku do ilości uzyskanych certyfikatów.

Mamy nadzieję, iż społeczeństwo żydowskie **w zrozumieniu ważnych zadań Ezry Chalucowej złoży hojnie datki na rzecz Ezry chalucowej i przyczyni się temsamem do ułatwienia aliji chaluców-pionierów, którzy z powodu kryzysu materjalnego bez pomocy ze strony Ezry, jedynej instytucji popierającej aliję i hachszarę, nie będą mogli wyjechać do Erec.**

Celem przeprowadzenia akcji na rzecz Ezry Chalucowej odwiedzi delegat Centrali **Tarnobrzeg 11., 12., Radomyśl W. 13, Mielec 14, Rozwadów 15, Leżajsk 16, Łańcut 18, Przeworsk 19, Jarosław 20 i 21, Radymno 22, Kańczuga 23, Dynów 25, Sanok 26 i 27 bm.**

Miasta reflektujące na przyjazd naszego delegata, zechcą zawiadomić o tem Centralę.

KOMITET CENTRALNY
dla zachodniej Małopolski i Śląska
w Krakowie

—ogo—

Posiedzenie Rady Krajowej „Tora w'Awoda“

(—) W niedzielę dnia 11 bm. obradować będzie w Krakowie Rada Krajowa ruchu „Tora w Awoda“ wybrana na ostatniej konferencji krajowej młodzieży mizrachistycznej w Krakowie. Porządek dzienny: 1) Położenie w kierownictwie i w ruchu; 2) Wyznaczenie kandydatów do najbliższej aliji; 3) Wyznaczenie kandydatów na Światową Konferencję ruchu „Tora w Awoda“ i na Kongres Sjoński XVIII; 4) Najbliższa praca; 5) Ewentualja.

Posiedzenie Rady odbędzie się w lokalu dziewcząt mizrachistycznych „Brurja“ ul. Sebastjana 33 o godz. 11 przedpoł.

W drodze powrotnej korzystać będą delegaci z 50 proc. zniżki kolejowej.

Zjazd okręgowy w Tarnobrzegu

Jutro, w niedzielę, odbędzie się w Tarnobrzegu zjazd okręgowy zwołany przez Egzekutywę Organizacji Sjońskiej w Krakowie, w którym wezmą udział miejscowości: Baranów, Dębica, Grębów, Jeżowe, Leżajsk, Mielec, Nisko, Przecław, Radomyśl, n/S, Radomyśl W., Rozwadów, Rudnik n/S., Sieniawa, Ulanów.

W zjeździe weźmie udział z ramienia Egzekutywy tow. Hofstätter.

Zjazd obradować będzie w lokalu miejscowej organizacji **„Bnej Sjon“.**

Czy przez ten „most“ przyjdzie zbawca?

(!) „Berliner Tageblatt“ pragnie za wszelką cenę odwrócić nieuchronny los, jaki grozi temu niegdyś tak znakomitemu organowi Mossego — bankructwo. Wedle miarodajnej opinji ludzi obznajomionych dokładnie ze stosunkami, dni „Berliner Tageblattu“ są policzone. Organy od samego urodzenia hitlerowskie mają swoją — sit venia verbo — „rację bytu“. Ale zhitleryzowany organ postępowo-liberalny — takie monstrum zasługuje na bezwzględną pogardę i najrychlejszy zgon.

„Berliner Tageblatt“ usiłuje się więc za wszelką cenę ratować. Niedawno temu ukazał się w tem piśmie artykuł wstępny p. t. „Tradition“, który stanowi klasyczny chyba przykład ekwilibrystyki myślowej. Autor artykułu dowodzi, iż cała epoka weimarska, przedhitlerowska, była jednem wielkiem nieporozumieniem, gdyż nie opierała się, nie była zakotwiczona na żelaznym i w życiu narodów jedynie twórczym fundamencie — tradycji. Dobrze — więc Hitler był zbawcą... Ale gazeta chciałaby przecież zdobyć sobie z powrotem tysiące żydowskich i postępowych czytelników. Sprytny autor wywodzi tedy w dalszym ciągu, że skoro tradycja jest podstawą życia społeczno-państwowego, przeto Niemcy dzisiejsze, hitlerowskie, nie powinny z całokształtu historji niemieckiej wymazać doszczętnie owych piętnastu lat demokratycznej republiki weimarskiej, gdyż ze stanowiska dnia dzisiejszego także i ów świeżo miniony okres Weimaru też jest ostatecznie fragmentem niemieckiej — tradycji... Znaczy to, że Hitler jest wprawdzie zbawcą, ale że wszystkich bez wyjątku wartości okresu demokratyczno-republikańskiego tak znowu w czambuł potępiać nie należy... Panu Bogu malutka świeczka, a djabłu olbrzymi ogarek... Ekwilibrystyka podziwu godna i bez zarzutu!

Przed kilkunastu dniami czytaliśmy znowu w filmowym dodatku „Berliner Tageblattu“ artykuł zgoła osobliwy. Autor p. Wolfgang Ertel-Breithaupt zwalcza w sposób wcale śmiały i stanowczy idjotyczną koncepcę autarkji, samowystarczalności w filmie. Czyni gorzkie wyrzuty czynnikom, które usunęły z filmu niemieckiego „eine beträchtliche Anzahl unersetzbarer herrlicher Künstler und eine nicht geringe Anzahl fachlich hochwertiger Qualitätarbeiter“. Ci usunięci „niezastąpieni wspaniali artyści i wysoko wartościowi kwalifikowani pracownicy“ — są to oczywiście Żydzi, którzy dzisiaj pracują za granicą, albo też szukają pracy... W zakończeniu artykułu autor oświadcza, że jeśli w filmie niemieckim nadal podejmowane będą podobnego rodzaju eksperymenty, które usuwają najlepsze siły ze względu na ich **rasę lub wyznanie** — dosłownie! — wówczas film niemiecki będzie, choćby kosztem miljonów marek, **nie do uratowania.** Prawda — to wyraźne?...

A ostatniej niedzieli, w same Zielone Święta, poświęcił „Berliner Tageblatt“ swój niedzielny dodatek „Die Brücke“, przeznaczony stale dla wolnej dyskusji i swobodnego wypowiadania się czytelników — kwestji żydowskiej. W hitlerowskich Niemczech poraz pierwszy na łamach zhitleryzowanego organu swobodna dyskusja żydowska. Bardzo pięknie... Czytajmy więc.

Zabierają głos rozmaici ludzie. We wstępnym artykule niejaki F. R. Nord, który wedle zapewnień redakcji jest wybitnym pisarzem narodowo-socjalistycznym, dokładnie obeznanym z zagadnieniami rasowemi, dowodzi, że asymilacja Żydów z Niemcami jest niemożliwa, ponieważ „biologiczne zdolności asymilacyjne“ obydwu narodów są djametralnie sprzeczne. Żyd jest w istocie swej nomadą arabskim i zbyt jest duch przywiązanego do ziemi Aryjczyka. — Nic nowego. Te wszystkie bzdury znamy z hitlerowskiej literatury na pamięć.

Drugi artykuł pochodzi z pod pióra przywódcy „Związku Żydów narodowo-niemieckich“ osławionego **Dra Maksa Naumanna.** Indywiduum to nie jest nam od dziś znane. Jest to były kapitan niemiecki, który „idzie na całego“... Typowo niemiecki chuligan asymilatorsko-żydowskiego gatunku. Zdawałoby się, że skoro hitleryzm staje na gruncie rasy i za jedynie prawdziwego Niemca uważa li tylko Niemca **rasowego**, to taki pan Nauman nie ma, jako polityk „żydowski“, nic więcej do roboty i powinien z powierzchni całkowicie zniknąć.

Ale gdzież tam! Hitleryzm w odniesieniu do kwestji żydowskiej pragnie przedewszystkiem jednego: **Żydów zgnieść, zdławić, możliwie wytępić, obywatelsko i politycznie zgnębić doszczętnie, równouprawnienie ich bez reszty znieść i zniweczyć.** A do tego celu najstosowniejszy jest właśnie taki p. Naumann, skrajny asymilator, zajadły i zaciekły wróg żydostwa wschodniego, zalecający oddawna wypędzić z Niemiec wszystkich Ostjuden, zalecający rozpłynięcie się bez reszty Żydów w niemieckiem organiźmie narodowym. Ten to Maks Naumann, który kto wie, czy nie odegra jeszcze jako „żydowski“ polityk wielkiej roli pod rządami hitlerowskich barbarzyńców, w swem artykule w „Brücke“ powtarza wszystkie swe dawne chuligańskie hasła, a kończy swe wywody twierdzeniem, że „obecnie nie wszystko jest jeszcze stracone, zaś Żydzi niemieccy powinni niemczyźnie ofiarować swe serce, a wówczas może dzieci ich spotka lepsza przyszłość“.

Dalsze artykuły pochodzą częścią od Żydów, częścią od Niemców. Artykuły żydowskie są istotnie pożałowania godne. Autorzy zapewniają, że Żydzi nie są obcymi w Niemczech, i opowiadają o ogromnych zasługach Żydów niemieckich dla Niemiec. Tak jakby dla hitlerowców te argumenty miały jakiekolwiek znaczenie...

Ciekawsze są artykuły Niemców — aryjczyków. Oto hitlerowiec Gottfried Zarnow zajmujący dziś poważne stanowisko urzędowe, skrajny nacjonalista już od 1919 r., staje się nagle bardzo łaskaw. Proszę posłuchać, co pisze: **„Niemieccy żydzi, patrjoci powinni być pełnoprawnymi obywatelami Trzeciej Rzeszy.** Rząd może prześladować wywrotowców-żydów, ale nie dlatego, że są żydami, lecz wywrotowcami. Zatrzaśnięcie drzwi naszych uczelni, naszych warsztatów nauki przed żydami, jest **niepowetowaną szkodą, jaką sami wyrządzamy naszej kulturze“.**

Jeszcze dalej idzie również aryjczyk, ale zdaje się niehitlerowiec, dr Wilhelm Diess, który pisze już wprost, że „prześladowanie Żydów niemieckich, zasłużonych dla nauki, literatury i postępu w Niemczech, jest groźnem niebezpieczeństwem dla Niemiec przyszłych, które będą musiały cofnąć się ze swego przodującego stanowiska cywilizacyjnego“. — Z tych bardzo pięknych słów nie wynika jednakowoż, czy prześladowanie Żydów **zwyczajnych, prostych, Żydów z ulicy** też jest niewskazane, czy też chodzi tylko o żydowskich profesorów, artystów itp. Zagadnienie bardzo ważne i bardzo, bardzo **zasadnicze!!**

Z reszty artykułów bardzo ciekawy jest jeszcze list pewnej „Niemki-matki“, żony Żyda, matki trojga żydowskich dzieci. Rzecz jasna, iż kobieta ta pod rządami rasystycznych bandytów i warjatów znalazła się w tragicznej wprost sytuacji... Autorka listu zapytuje, dlaczego milczą tysiące Niemców, którzy — jak o tem autorka wie z całego szeregu przykładów — nie są wcale antysemitami. Dlaczego milczą?... Na to pytanie dał odpowiedź Lion Feuchtwanger w ogłoszonym niedawno artykule, który onegdaj przedrukowaliśmy na łamach „Nowego Dziennika“. Feuchtwanger twierdzi, że naród niemiecki jako całość nie jest wcale antysemicki, ale znajduje się niestety pod dyktatorskim terorem bandy, która z antysemityzmu uczyniła sobie „parole de guerre“.

Listy umieszczone w „Die Brücke“ wywołały podobno duże wrażenie w Niemczech. Redakcja „Berliner Tageblattu“ twierdzi, iż, jako oddźwięk, otrzymała olbrzymią ilość listów, świadczących o głębokiem upokorzeniu, jakie odczuwa część niemieckiego społeczeństwa z powodu rozszalałego antysemityzmu. Redakcja „Berliner Tageblattu“ zapowiada nowe numery „Die Brücke“ poświęcone tej samej sprawie.

Bardzo to ładne ze strony redakcji, która po przejściu do obozu hitlerowskiego straciła dziesiątki tysięcy żydowskich czytelników. Pragnie się teraz ratować zapomocą „Brücke“. „Brücke“ znaczy most. Czy jednak przez ten most przyjdzie zbawca?...

Nigdzie pięknemi słowami i mądremi artykułami nie rozwiązuje się ważnych problemów życia społecznego i państwowego, a tembardziej w hitlerowskich Niemczech. **Rząd hitlerowski przekreślił zasadę żydowskiego równouprawnienia. Dopóki ta zasada nie będzie restytuowana, szkoda wszelkich gadań, zapewnień, miłosnych wyznań i serdecznych ubolewań. O równouprawnienie chodzi — o nic innego!**

W. B.

Lato a uroda

Celowe pielęgnowanie urody według zasad wiedzy lekarskiej oparte jest na ścisłem dostosowaniu preparatów kosmetycznych do danej właściwości cery, skóry ciała i włosów, z uwzględnieniem pory roku. Do nieodzownych środków w lecie wskazanych zaliczamy: ochronny krem „Ultrasol“, roślinny puder egzotyczny Dra Lustra, Shampoony do jasnych i ciemnych włosów, wódzież rumiankowy z przepisu Dra Lustra i „Dorado“ przeciw poceniu się rąk, nóg i pach. Ponieważ tłusta właściwość cery nie znosi żadnych kremów, stosuje się podczas działania słońca na twarz i ciało zamiast ochronnego kremu „Ultrasol“ — olejek „Negrita“.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.



SOBOTA, 10 CZERWCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,57 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,10 Komunikat eksportowy i gospodarczy, 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — ref. I. Targ, 15,35 Słuchowisko dla dzieci: „Naorliżny świetlika“, 16 Płyty, 16,40 „Rafael“ (w 450-tą rocznicę urodzin) — dr. J. Puciata- Pawłowska, 17 Audycja dla chorych, 17,30 Płyty, 17,40 Odczyt aktualny, 18 Muzyka lekka i taneczna, 19 „Co słychać na swiecie?“ — dr. J. Reguła, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19,30 „Na widnokręgu“, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, B. Mierzejewski (śpiew), L. Urstein (akomp.), w przerwie wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 22,05 Utwory Chopina w wyk. Z. Rabcewiczowej, 22,40 Feljeton: „Opera narodowa“ — p. L. Romult, 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23—24 Muzyka lekka i taneczna, o 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej, 24 Hejnał.

Warszawa (1411,8) 11,40—18,50 p. Kraków, 18,50 „O meetingu lotniczym w 1910 r.“ — inż. Królikiewicz, 19 Rozmaitości, 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze“ — p. J. Płatek, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—17 p. Kraków, 17 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,40—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,10 „Gród 1600 mieczetów“ — Z. Kossak- Szczucka, 19,30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,40—18,35 p. Kraków, 18,35 Rozmaitości, 18,55 „Działalność i cel T. O. M.“ — mgr. Adamowski, 19,10 Płyty, 19,30—24 p. Kraków.

* * *

Rzym (441,2) 13, 17,30 Koncerty, 20,30 „Otello“ opera Verdi'ego.

* * *

Praga (488,6) 6,20, 10,10, 11 Muzyka, śpiew, 12,30 Popularna muzyka czeska, 14,50 Muzyka lekka, 19,25 „Grand tetras“ — komedja Krzywoszewskiego, 22,15 Muzyka, śpiew.

* * *

Wiedeń (518,1) 11,30 Kapela, 15,40 Koncert kompozycyj Drdla, 16,35 Zespół mandolinistów, 18 Koncert popularny, 19,25 „Złoto Renu“ — opera Wagnera, 22,20 Muzyka taneczna.

B. SINGER

Za dużo oburzenia

Aczkolwiek nie we wszystkich szczegółach zgadzamy się z wywodami naszego cenionego sprawozdawcy parlamentarnego, zamieszczamy mimo ciekawe jego uwagi w głośnej a obecnie już „zlikwidowanej“ aferze dziekana Izby adwokackiej w Warszawie, p. Jana Nowodworskiego. **Red.**

Prasa warszawska zacytowała przemówienie adwokata Jana Nowodworskiego w procesie radziwiłłowskim. Powstała burza i gmina żydowska w Warszawie zastanawiała się, czy nie należałoby pociągnąć do odpowiedzialności dziekana palestry warszawskiej. Pomysł był nieco niefortunny. Użyto tu zbyt ostrej broni w stosunku do adwokata Nowodworskiego. Gdyby rozpocząć na serjo akcję pociągania do odpowiedzialności, gmina żydowska musiałaby codzien nie prawować się z szeregiem adwokatów warszawskich. Przeważna część tych prawników należy do obozu narodowo-demokratycznego poglądy ich nie odbiegają w niczem od wynurzeń i oświadczeń ich dziekana, Jana Nowodworskiego. Tak się ułożyły już stosunki w Kongresówce, że adwokatura warszawska odbiegała zupełnie poziomem od adwokatury w Rosji. W sądownictwie rosyjskiem istniała ława przysięgłych, i adwokat, przemawiając do przedstawicieli społeczeństwa, używał innych zwrotów, miał szerokie pole do popisu, poruszał momenty natury społecznej. Adwokaci rosyjscy reprezentowali zwykle odłam radykalno-liberalny i zasiedli w dużej liczbie w pierwszej i w drugiej Dumie. — W okresie pogromów protestowali ostro przeciwko pogromowej akcji rządu, a w procesach sądowych występowali nie jako obrońcy pogromszczyków, lecz jako oskarżyciele prywatni w charakterze powodów cywilnych.

Tylko mała grupa adwokatów warszawskich zajmowała się w owym okresie sprawam politycznemi. Byli to adwokaci, należący przeważnie do odłamu postępowego, którzy narażali karjerę swoją na szwank, broniąc oskarżonych przed szubienicą. Patek, Sobolewski, Skokowski, Śmiarowski, Berenson. — oto nazwiska tych adwokatów, którzy mieli odwagę w ciągu wielu lat bronić i narażać się nawet na utratę praktyki adwokackiej, a nawet tytułu adwokackiego.

W obozie prawicowym było mniej podobnych adwokatów. Prawica narażała się w mniejszym stopniu rządowi carskiemu, ale i wśród tych adwokatów zajmował czołowe miejsce adwokat Pepłowski, który odważnie bronił oskarżonych o przestępstwa polityczne i nieraz ostro atakował nietylko prokuratora, ale też i sędziów.

Naogół panowały jednak stosunki patrjarchalne. Dostęp do adwokatury był utrudniony. „Mecenasi“ tworzyli klan uprzywilejowanych. Istniała kategorja adwokatów przysięgłych i pomocników adwokatów przysięgłych. Sam Szczegłowitow, carski minister sprawiedliwości, przeciwnik „zaśmiecenia sądownictwa Polakami“, czuwał, by Żydzi nie mieli dostępu do adwokatury.

Istniały całe rodziny prawników, szanowanych w kółku warszawskiem adwokatów. Prym dzierżyła rodzina Nowodworskich. Wybitny prawnik i adwokat, Franciszek Nowodworski, wybrany został jeszcze do pierwszej Dumy jako poseł z ramienia narodowej demokracji. Pozostało po nim przysłowie, ukute przez lewicę: „Wyrwał się, jak Nowodworski z karetką“, a to z powodu przemówienia w czasie dyskusji nad zniesieniem kary śmierci. Ale naogół był on szanowany i lubiany przez wszystkie sfery dla prawości charakteru i bezwzględnej uczciwości. Jeden z Nowodworskich zasłynął w dziejach parlamentaryzmu polskiego, jako „minister bez daty“, bo z mównicy sejmowej, broniąc sądów doraźnych, oświadczył, że nie jest to konieczne, by w rozporządzeniu umieszczona została data.

Obecny poseł do sejmu, adwokat Jan Nowodworski, cieszył się również poważaniem wśród adwokatów warszawskich. Żył właściwie biaskiem swego rodu. Z wyglądu miły i sympatyczny, człowiek wesoły i kompan należyty, odzwierciadla on zupełnie typ przeciętnego adwokata warszawskiego, albo raczej Warszawiaka, żeby nie użyć obraźliwego określenia, łyka warszawskiego. Nikt nie posądzał go o wielką wiedzę prawniczą, ale każdy, patrząc na jego prezencję, chętnie wybierał go na dziekana.

Gdy jednak dziekan adwokatury warszawskiej zabrał głos, jako poseł w ostatnim sejmie występując przeciwko ustawie prasowej, lub stając w obronie palestry adwokackiej, nawet w szeregach prawicowych panowało zdumienie. I niejeden z prawicy żałował, że nie wysłano na mównicę nestora adwokatury polskiej, Wojciecha Trąmpczyńskiego, albo profesora romanistyki, Stanisława Strońskiego. Każdy odczuwał brak p. posła adwokata Pierackiego.

Odtąd Jan Nowodworski przestał już zasiadać w pierwszym rzędzie na prawicy. Zajmował miejsce w trzecim, lub czwartym szeregu. Rzadko zabierał głos i odznaczył się tylko na procesie brzeskim, t. zn., że najpiękniej wyglądał pod względem reprezentacyjnym, zadawał rzeczowe pytania, urozmaicając je dowcipami kawowemi i wygłaszając „takie sobie“ przemówienie w obronie swego klijenta.

Niewyraźna była rola dziekana, Jana Nowodworskiego gdy podczas dyskusji sejmowej w sprawie ekscesów antyżydowskich rzucał okrzyki pod adresem Żydów nie gorzej, niż towarzysz jego, adwokat Stypułkowski. Mogło to wywołać zdumienie wśród adwokatów-Żydów, którzy tak bezapelacyjnie głosują stale na posła Jana Nowodworskiego.

Ale zapomniano o tem. W dalszym ciągu ściskali się wszyscy z dziekanem swoim, Janem Nowodworskim, i każdy bez różnicy poglądów ściskał mu dłoń. Jest przecież tak przyjemny, wesoły, beztroski, że przypomina stare, dawne, dobre czasy adwokatów warszawskich. Aż tu nagle wybuchła nowa awantura. Adwokat Jan Nowodworski bronił organizatorów ekscesów i powiedział właściwie to, co wyczytał w gazecie, którą codzień uważnie przegląda. Powtórzył jedynie myśli, głoszone bezkrytycznie przez tysiące wyborców narodowo-demokratycznych I kto wie, czy nawet przy przyszłych wyborach adwokaci warszawscy bez różnicy wyznania głosować nie będą na niego. Tak doskonale odzwierciedla ich dusze, ich przeciętny system myślenia, ich ideały klasowe, że wybaczą mu nawet jego antysemityzm, tem bardziej, że inny kandydat warszawski nie lepszy będzie od niego.



DOBRA RADA.

(—) — Doktorze, proszę o środek przeciwko chrapaniu.

— Tak mocno pan chrapie?

— Chrapię tak mocno, że mnie to budzi ze snu.

— Sypiaj pan w innym pokoju.

GOŚĆ.

(—) — Jak się nazywa ten pan, który był wczoraj u was na przyjęciu.

— Ludwik XIV.

— Ludwik XIV?

— Tak, na imię mu Ludwik, a prosi się go zawsze, gdy do stołu ma siąść trzynaście osób.

(Journal).

DUMA RODZICIELSKA.

(—) — Jakże się powodzi synowi, droga pani Dumont?

— Owszem, sprawował się tak dobrze w więzieniu, że darowali mu trzy miesiące i wkrótce powróci do domu.

— Tak, tak, zawsze mówiłam, że się pani dzieci udały.

(Gringoire)

FRYDERYK BOUTET.

Między przyjaciółmi

(—) Wybił ósma. Wraz z zapadającym zmierzchem mgła stawała się coraz gęściejsza. Z za rogu ulicy szybkim krokiem wybiegł młodzieniec średniego wzrostu i wpadł na wysokiego blondyna, który zatrzymał się, celem zapalenia papierosa. Młodzieniec cofnął się, przepraszając. W tej chwili wątły blask latarni przedarł mgłę i oświetlił sylwetki obydwóch.

— Massol, czy to ty naprawdę?

— Ach, Verlique... coś podobnego!

Ściskali dłonie w starej, serdecznej przyjaźni. Obaj ukończyli studja w Paryżu, potem, jak tego życie wymagało, zgubili się z oczu.

— Co porabiasz w tem gnieździe? — zapytał zdumiony Verlique.

— Ja? Wiesz przecież, że jestem architektem; w Paryżu szło mi niedobrze, wobec tego przyjechałem tu i objąłem posadę u architekta Dorloy. Potrzebował on kogoś szybko orjentującego się i obeznanego z nowoczesnemi wymaganiami. Przyjechałem dopiero przedwczoraj... A ty?

— Jestem tu już od roku w charakterze referenta kancelarji notarjusza Houbigny. Możliwe, że się wkrótce usamodzielnię, ale to zależy od różnych spraw... Znam Dorloy, ponieważ często ma sprawy u mego szefa.

— A zatem jesteśmy znów razem! Co za szczęśliwy zbieg okoliczności. Będziemy się dwiedzać wzajemnie...

— Będziemy się niezawodnie często widywali, co jest nieuniknione w tak małem osiedlu. Dziwię się nawet, żeśmy się dotąd nie spotkali... O naszych kolegach z gimnazjum prawie nic nie wiem. Tylko Hersant i Grindois dają czasami znak życia... czy przypominasz sobie Grindois?

— O, tak, nawet dobrze. Czy pamiętasz...

Szli wzdłuż niemej ulicy, pogrążonej we mgle i odświeżali wspomnienia z czasów szkolnych. Verlique, który milczał kilka chwil, przystanął i rzekł:

— Pozostańmy w cieniu domów niechaj nas nie widzą. Posłuchaj, kochany Massol. Powiem ci, co mi teraz wpadło do głowy. Musimy wyciągnąć zysk z naszego spotkania.

— Co masz na myśli? — zapytał przerażony Massol.

— Zaraz zrozumiesz. Nikt nie widział naszego dzisiejszego spotkania, nikt nie wie, że się znamy... Mamy wszak do siebie wzajemne zaufanie — czy nie?

— Bez wątpienia.

— A więc popatrz: los zetknął nas, a zatem musimy się starać pomóc sobie jaknajwięcej. Dwaj mężczyźni, popierający się wzajemnie, mogą wiele uzyskać. Rozejrzyj się w sytuacji; wszystko przemawia za tem, że w tem miasteczku ma się ugruntować nasza przyszłość... Czy rozumiesz mnie teraz?

— Prawdę powiedziawszy, nie.

— Ależ to proste. Musimy sobie pomóc i dlatego jest koniecznem, aby nikt nie wiedział o naszej przyjaźni. Gdyby bowiem ludzie wiedzieli, że jesteśmy przyjaciółmi, strzegliby się w rozmowach powiedzenia czegokolwiek o którymś z nas; jeśli zaś nie będą tego wiedzieli, nic nie będzie stało na przeszkodzie do uzyskania wiadomości tą drogą. Nigdy się nie wie w życiu, co o nas myślą. Moja propozycja zmierza do zdobycia całkowicie jasnego poglądu na nas. Ustrzeżemy się dzięki temu od wielu nieprzyjemności, regulując swe postępowanie wedle zasłyszanych uwag i wiedząc, kto jest naszym przyjacielem, a kto wrogiem.

— Dużo w tem słuszności — odparł Massol, niezbyt zachwycony pomysłem przyjaciela. — Niezła myśl, ale jeżeli się ktoś dowie, że chodziliśmy do jednej szkoły...

— Co też przychodzi ci do głowy! Przebywam tu ze wszystkimi, ale nikt jeszcze nie zapytał mnie nigdy o czasy szkolne. Więc zgoda? Jestem naprawdę ciekawy, co mówią o mnie po rocznym pobycie w tem mieście. Ciebie, jako przybysza, będzie również interesowało, jakie zrobiłeś wrażenie. Teraz rozejdziemy się i nie zetkniemy się, aż zostaniemy gdzieś sobie przedstawieni. Stanie się to niewątpliwie już w ciągu najbliższych dni. Ale i wtedy nie musimy wykazywać zbyt wiele sympatji dla siebie. Będziemy uprzejmi, lecz z rezerwą. Nadmierne zbliżenie przeszkadzałoby w naszej akcji.

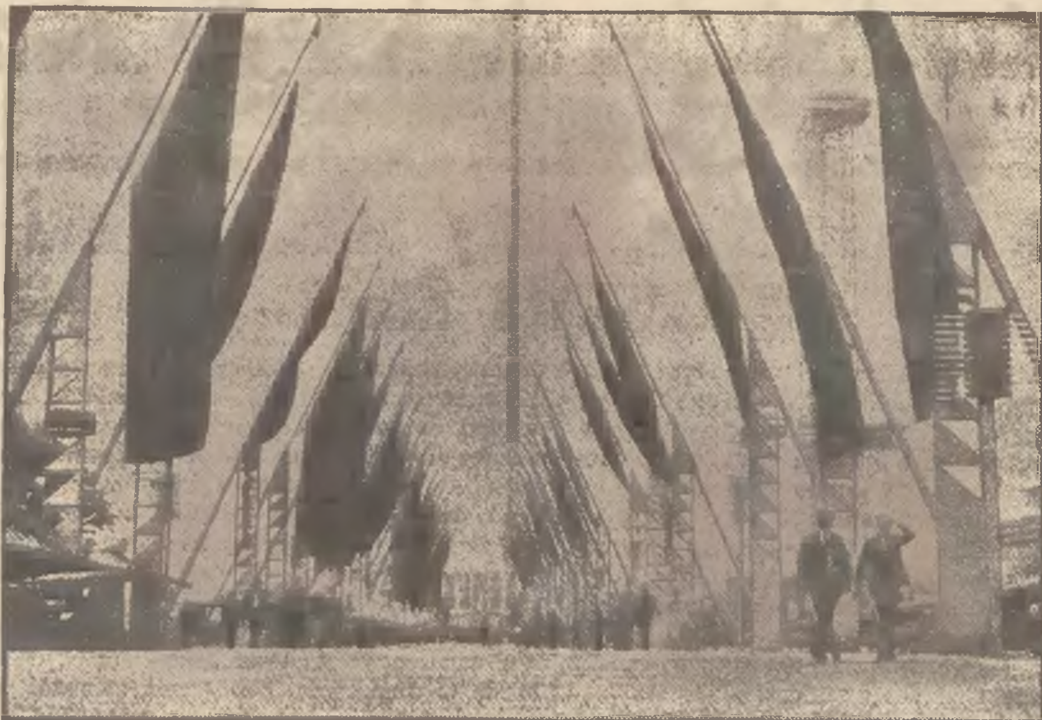
— Co za przykrość! — zauważył Massol. Przyjeżdża się do obcego miasta, znajduje się tu najlepszego kolegę szkolnego i trzeba go traktować, jako obcego...

— Zastanów się, mój kochany, jakie wyciągniemy z tego korzyści i jak się przytem zabawimy

— Ale jak sobie coś opowiemy, skoro nie będziemy się widywać?

— W nagłych wypadkach można napisać; natu-

Z Wystawy Swiatowej w Chicago



Na zdjęciu główna aleja, prowadząca do budynków wystawowych, udekorowana sztandarami państw, biorących udział w wystawie w dniu otwarcia wystawy.

Eldorado
TUTKI DLA PANA
Solali
200 szt. = gr. 45

Mozaika hitlerowszczyzny

W NIEMCZECH SZALEJE ZNOWU TERROR.

(!) (K) Zdawałoby się, że w Niemczech już się uspokoiło, że najgwałtowniejsze apetyty zostały już nasycone, posadki rozdane, a teraz rząd zabiera się do „pozytywnej“ pracy. Okazuje się atoli, że „narodowa rewolucja“ nie czuje się jeszcze tak bardzo pewną swego zwycięstwa i dlatego ratuje swą egzystecjnę — terorem. W Dreźnie i Lipsku rozpoczęto nowe polowania na ludzi. Aresztowano nietylko przywódców socjalistycznych i komunistycznych, lecz i wolnomyślnych nauczycieli, których zbrodnia polegała na tem, że się wypowiedzieli przeciwko karze cielesnej w szkołach. — Podczas aresztowania tych nauczycieli oświadczono ludności, która się zebrała, że udzieli się nauczycielom lekcji poglądowej o wartości pedagogicznej kary cielesnej. Rozumie się samo przez się, że bandyci hitlerowscy w straszliwy sposób znęcają się nad oskarżonymi.

Nikogo też nie dziwi, że podczas rewizyj domowych poprzedzających areszty przepadają nieraz rzeczy bardzo drogocenne. W Lipsku skonfiskowano podczas takiej rewizji drogocenną kasetę stalową oraz pierścień platynowy. Gdy właściciele zażądali zwrotu tych przedmiotów, policja przyrzekła wszystko uczynić, by odebrać skonfiskowane przedmioty. Ale bojówka hitlerowska nie chciała zdobyczy wydać, a policja musiała przyznać, że jest bezsilną. Nie skończyło się na tem, bo wymuszono na poszkodowanych poświadczenie, że padli ofiarą „fałszywej“ policji pomocniczej, chociaż policja doskonale wiedziała, że tak sprawa się nie przedstawia.

KOMU SIĘ W NIEMCZECH DOBRZE POWODZI?

Rozumie się: przedewszystkiem wodzom hitlerowszczyzny. „Sam“ Adolf Hitler zrezygnował wspaniałomyślnie z pensji kanclerskiej, bo jego autobiografja „Moja walka“, którą przymusowo narzuca się w kilku egzemplarzach wszystkim czytelniom prywatnym i publicznym, przynosi sute dochody. Nie może się też uskarżać na kiepskie czasy minister propagandy dr Goebbels, który ma aż cztery pensje: pensję ministra, pensję berlińskiego kierownika narodowo-socjalistycznje partji pracy, djety poselskie i pensję naczelnego redaktora „Angriffu“. Bajeczną karjerę zrobił też adwokat z Kassel dr Freissler, który przed rewolucją był bohaterem rozmaitych kompromitujących afer, ale po rewolucji został naprzód „honorowym“ konsulentem pruskiego ministerstwa sprawiedliwości, po 14 dniach dyrektorem ministerjalnym, a po trzech dalszych tygodniach sekretarzem stanu, nie rezygnując przytem z djet posła sejmowego i z pensji wysokiego funkcjonarjusza partyjnego. Także dziennikarz narodowo-socjalistyczny hr. Reischach, który przed rewolucją za marne pieniądze redagował jakąś prowincjonalną hitlerowską agencję prasową, nie ma powodu do niezadowolenia: stworzono dla niego przy pruskiej Radzie państwa dobrze płatne, a żadnej pracy niewymagające stanowisko referenta prasowego. Osławiony morderca kapturowy Heines został, jak wiadomo, prezydentem policji we Wrocławiu, ale dalej otrzymuje pensję jako przywódca bojówki hitlerowskiej oraz djety posła do parlamentu. Jego konkurent na Śląsku, Bruckner pobiera djety poselskie, pensję jako wysoki dostojnik państwowy oraz jako przywódca parjti hitlerowskiej na Śląsku. Eryk Koch jest „oberprezydentem“ wschodnich Prus, ale pobiera dalej pensję jako przywódca partji oraz djety poselskie. Namiestnik saski Mutschmann pobiera pensję jako wysoki dostojnik państwowy, jako fabrykant tekstylny stworzył doskonałą konjunkturę dla swego przedsiębiorstwa, ale bynajmniej nie zrezygnował z djet poselskich. Takich przykładów można więcej przytoczyć, ale te chyba wystarczą.

ANGLJA UJMUJE SIĘ ZA WYPĘDZONYMI UCZONYMI.

W londyńskiej Królewskiej Akademji Nauk odbyło się onegdaj pierwsze posiedzenie angielskiego akademickiego komitetu pomocy dla wypędzo-

---

ralnie, przy zachowaniu pewnych ostrożności. Ale najlepiej, jeżeli spotkamy się tu na kilka minut w każdy poniedziałek. Punktualnie o siódmej, jak dziś. Jest to zaciszny kąt, którędy rzadko kto przechodzi.

— Dobrze, niech tak będzie — zgodził się Massol.

— Daj mi jeszcze słowo, że powiesz mi całą prawdę, dobre czy złe.

— Oto moja ręka, kochany Verlique.

Wymienili swoje adresy i rozeszli się.

W najbliższy piatek spotkali się oficjalnie na przyjęciu u rejenta, który zaprosił architekta z żoną i nowym pomocnikiem.

W poniedziałek stawili się obaj na umówionem miejscu. Verlique zagadnął:

— Jak ci się podobało przyjęcie u mego szefa? Nieco prowincjonalne?

— Wcale się nie nudziłem — odrzekł Massol.

— A czy dowiedziałeś się czego? — badał zaciekawiony Verlique. Massol zdawał się zwiekać z odpowiedzią

— Podczas przyjęcia właściwie nie. Ale nazajutrz przy obiedzie... Wiesz, że się stołuję u Dorloy?

— No i co mówiono? Czy Dorloy sądzi, że odkupię kancelarję u notarjusza?

— Nie mówiono o tem, ale pani Dorloy powiedziała, że.. jesteś kochankiem pani Houbigny i że tą drogą chcesz zdobyć ich córkę oraz notarjat.

— Niegodne kłamstwo! — zawołał oburzony Verlique. — Stara Dorloy jest wstrętną jędzą. Każdemu przypisuje niemoralne uczynki, prawdopodobnie dlatego, iż jest za brzydką, aby je sama przeżywała. Pani Houbigny to zacna dama, ponad dwadzieścia lat starsza odemnie. Ohyda! Takie oszczerstwo!

— A co o mnie mówiono? — spytał Massol.

— Nic. Jesteś jeszcze obcy. Zapytałem panią Houbigny, kim jesteś. Odpowiedziała: „Nowy rysownik architekta“.

— Nie jestem wcale rysownikiem — protestował Massol — jestem głównym współpracownikiem, prawie wspólnikiem.

— Wiem, wiem... Ale to nie szkodzi. Powiedz mi jeszcze, widziałem cię rozmawiającego przez dłuższą chwilę z panną Houbigny...

— Tak; ładna i inteligentna panienka. Zaprzyjaźniliśmy się szybko.

— Czy mówiła coś o mnie?

— Ależ nie, zapewniam cię mój kochany.

— Więc o czem rozmawialiście?

— O tem i o owem. Pytała, co grano ostatnio w teatrze, gdy odjeżdżałem. Zwierzyła mi się przytem, że najchętniej chciałaby stąd uciec i wstąpić na scenę w Paryżu.

— Co? Coś takiego powiedziała?

— Tak, a dalej, że wszyscy ludzie, z którymi przebywa, nudzą ją śmiertelnie i współczuła mi, że dostałem się do takiego miasteczka.

— Tak. Więc... to chodzi po główce tej pozornie zrównoważonej panienki. Wszyscy ją nudzą, a zatem i ja?

— Nie wymieniła twego nazwiska.

— Massol! Pamiętaj o naszej umowie, na dotrzymanie której dałeś słowo. Co ci powiedziała?

— Dobrze, będę szczery. Wpadłem na tę samą myśl, co i ty i zapytałem pannę Houbigny, kim jesteś... Ale powiedz mi najpierw Verlique, czy ty naprawdę masz zamiar ją poślubić?

— Naturalnie, mam zamiar. Przecież to jasne. Będę następcą jej ojca...

— Zatem dobrze, abyś się wszystkiego dowiedział. Słuchaj: powiedziała mi twe nazwisko i stanowisko, które zajmujesz u ojca.

— A potem?

— Potem zapytała, jak mi się wydajesz. Odpowiedziałem: „Robi zupełnie dobre wrażenie“...

— A ona? Co powiedziała? Mówże więc!

— Rzekła: „Zmieni pan zupełnie zdanie, gdy pan lepiej pozna tego uczonego głuptasa“.

Zaległa chwilowa cisza, którą przerwał Verlique, blady z wściekłości.

— Kłamiesz! — krzyczał. — Kłamiesz! Jesteś ordynarnym łotrem i kanalją do tego. Wszystko zmyśliłeś! Panna Houbigny nie mogła nic podobnego powiedzieć. Cel twych łgarstw jest jasny: chcesz poflirtować z panienką, to wszystko. Uważaj jednak, powiem ludziom, jakim jesteś oszustem i aby się przed tobą strzeżono. Od tej chwili zabraniam ci odzywać się do mnie i kłaniać mi się. Jesteś kłamcą, oszczercą i podłym łajdakiem.

To rzekłszy, oddalił się szybko, splunąwszy uprzednio. Massol do tego stopnia był skonsternowany wybuchem szału przyjaciela, iż nie zdobył się na słowo odpowiedzi. Skamieniał na kształt posągu i patrzył za oddalającym się, nie mogąc się otrząsnąć z wrażenia.

— Tak, tak — westchnął wkońcu — jest się ostatnim łotrem, gdy się ludziom mówi prawdę. Ale powinienem był przewidzieć, że tego rodzaju umowa nie może mieć innego zakończenia.

Pamiętajcie o uchodźcach żydowskich z Niemiec!

Datki składać można w Komitecie przy Gminie Żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2 lub przesyłać na konto P. K. O. Nr. 414.235

nych z Niemiec uczonych. Przewodniczącym komitetu jest, jak wiadomo, światowej sławy uczony lord Rutherford, a w skład komitetu wchodzą najbardziej znani uczeni i profesorowie uniwersytetów angielskich. Postanowiono dać możność uczonym niemieckim, którzy przed terorem hitlerowskim schronili się do Anglji, wykładania na uniwersytetach angielskich. Równocześnie zwrócono się z odezwą do publiczności, wzywającą do składek na rzecz uczonych niemieckich, którzy znaleźli się bez środków do życia. Odezwa wskazuje na to, że ofiarą teroru hitlerowszczyzny padło około 400 uczonych niemieckich, **między nimi są też profesorowie teologji ewangelickiej.** Z uniwersytetu berlińskiego napędzono albo urlopowano wszystkich prawie znanych fizyków; głośna na cały świat szkoła matematyczna w Getyndze pozbawiona została swych najlepszych przedstawicieli: filozofja poniosła na wszystkich uniwersytetach niemieckich dotkliwe straty; **żałośnie przedstawia się obecnie medycyna na uniwersytetach niemieckich.** Oto bilans, jaki wystawił kulturze niemieckiej pod rządami hitlerowszczyzny komitet, składający się z największych uczonych angielskich.

A LARYNGOLODZY NIEMIECCY DALEJ SIĘ „GLEICHSCHALTUJĄ“.

Laryngolodzy niemieccy wzywają na kongres do Drezna. Jak będzie ten kongres wyglądał, świadczy odezwa podpisana przez przewodniczącego towarzystwa niemieckich laryngologów prof. Wagenera. Czytamy w tej odezwie, że prezydjum towarzystwa prosi wszystkich członków, by jaknajliczniej przybyli na kongres, gdyż polityczne wydarzenia ostatnich dni mają jaknajwiększe znaczenie dla towarzystwa laryngologów. Uczestnicy kongresu mają się zjawić ze wszystkiemi swemi orderami, a każdy powinien w klapie surduta mieć odznakę partyjną, by charakter kongresu nazewnątrz był odrazu widoczny. Cały ten kongres ma złożyć świadectwo, że laryngolodzy niemieccy chcą współpracować nad dziełem gruntownej przemiany naszej kochanej ojczyzny.

Dotychczas przypuszczano, że lekarze niemieccy mają przedewszystkiem leczyć, ale widocznie laryngolodzy niemieccy są innego zdania i żądają od uczestników kongresu, by manifestowali swą przynależność do hitlerowszczyzny.

Donieśliśmy już, że światowej sławy dyrygent Artur Toscanini, stuprocentowy zresztą aryjczyk, nie chce przyjechać do Beyreuth, chociaż w tym roku przypadają uroczystości związane ze stuleciem urodzin Ryszarda Wagnera. Tym krokiem Toscaniniego zaskoczony został przedewszystkiem „związek bojowy niemieckiej kultury“ (Kampf bund für deutsche Kultur), który w swym oficjalnym komunikacie zaznacza, że gorliwą opieką otacza przedewszystkiem jako największy skarb narodowy festivale w Beyreucie i że nikt nigdy w niczem nie ubliżył Toscaniniemu. Hitlerowszczyzna i tym razem usiłuje fałszować faktyczny stan rzeczy, albowiem Toscanini nigdy nie utrzymywał, że go w Niemczech kiedykolwiek spotkała jakaś krzywda. Oświadczył natomiast całkiem wyraźnie, że nie może pracować w kraju, który brutalnie obchodzi się z największymi artystami tylko dlatego, że są Żydami.

Ale w chwili, kiedy Niemcy hitlerowskie otrzymały taki policzek od jednego z największych muzyków świata, oświadcza Ryszard Strauss swą gotowość dyrygowania „Parsifala“. Pozatem Toscaniniego w innych operach Wagnerowskich zastąpić ma nikomu nieznany dyrygent Karol Elmendorff.

Warto jeszcze raz przypomnieć, że Ryszard Strauss swego czasu nietylko nie protestował, ale nawet podziękował za przyznanie mu ze strony socjalistycznego zarządu miasta Wiednia tytułu „obywatela Wiednia“, przyjął od tego zarządu parcelę bardzo wartościową, gdzie wybudował sobie jedną z najpiękniejszych will we Wiedniu. Tak się sytuacja teraz ułożyła, że Toscanini policzkuje hitlerowszczyznę, a Ryszard Strauss jej się przy każdej sposobności podlizuje.

KABOTYNIZM HANSA HEINZA EWERSA.

Niedawno odwiedziła pewna literatka węgierska

Śmierć żebraka, który zdemaskował pułkownika Redla

Przed kilku dniami zmarł w jednym z wiedeńskich szpitali publicznych w 66. roku życia żebrak, który pierwszy przyczynił się do zdemaskowania jako szpiega pułkownika Redla, ówczesnego szefa sztabu generalnego. Józefs Jeczes zauważył przed 23 laty, że jakiś pułkownik odbiera pod przybranem nazwiskiem na głównej poczcie wiedeńskiej listy poste restante, a ponieważ to wydawało mu się podejrzane, zawiadomił o tem policję i władze wojskowe, które w ten sposób wpadły na pierwszy ślad akcji szpiegowskiej Redla.

Jeczes był synem bardzo bogatego fabrykanta żydowskiego z Brodów. Już jako młody chłopiec okazywał Jeczes skłonności ku kleptomanji. Mimoto udało mu się skończyć szkołę średnią, a ojciec umieścił go jako urzędnika kolejowego w jednej z austrjackich dyrekcyj kolejowych. Tam wprawdzie młody Jeczes popełniał wciąż rozmaite defraudacje, ale bogaci rodzice je pokrywali. Skończyło się wreszcie na tem, że napędzono go z posady, a wówczas Jeczes zaczął dopiero swoją karjerę złodziejską. W tej swojej karjerze zawarł znajomość ze wszystkiemi zakładami karnemi dawnej monarchji austrjackiej, w których odsiedział 30 lat życia.

Specjalnością jego była kradzież palt po kawiarniach. Gdy go raz aresztowano, znaleziona u niego kilkaset kwitów zastawnych na palta zimowe. Głównym jego sezonem była zima. Proceder wykonywał po większej części sam jeden, a rzadko kiedy łączył się z jakimś towarzyszem. Po odsiedzeniu kary „odszupasowano“ go do Brodów, skąd jednak zaraz uciekał do Wiednia wędrując od jednego miasteczka do drugiego. Pukał do gmin żydowskich, które go już znały i które, by się go pozbyć, dawały mu zawsze kilka koron na dalszą drogę. Pozatem udawał od czasu do czasu chorego i leczył się po szpitalach, które następnie gruntownie okradał.

Przed dwoma laty przyniosła prasa wiedeńska wiadomość, że Józef Jeczes zmarł. Okazało się to nieprawdą: Oto Jeczes sprzedał swe dokumenty jakiemuś innemu żebrakowi, który potem zmarł i został pochowany jako Jeczes. Im się stawał starszym, tem mniej udawały mu się złodziejstwa. Zdarzało się więc nieraz, że miesiącami całemi nie miał do czynienia ani z policją ani z sądami. Wtenczas tęsknił za więzieniem. Pewnego dnia, odczuwając nostalgję za więzieniem, wszedł do pewnego banku i skradł jakąś torbę z aktami. Został natychmiast aresztowany i był z tego powodu wprost szczęśliwy. Jakież było jednak jego rozczarowanie, gdy go skazano tylko na 8 miesięcy więzienia, którąto karę mu w dotkatku zredukowano. Zwątpił wtedy w ludzkość, przestał kraść i żył tylko z obroczynności publicznej.

Teraz naprawdę zmarł. Miał dokumenty, ale gmina żydowska we Wiedniu wiedziała dobrze, że jego złodziejska karjera dawno się już skończyła.

Hansa Heinza Ewersa. Ten dawny bohemien zamieszkuje obecnie jedną z najbardziej eleganckich will berlińskich, widocznie doskonale mu się obecnie w Niemczech powodzi, chociaż przed „rewolucją narodową“ gwiazda jego zupełnie zbladła, a książek jego nikt nie chciał czytać. Ewers udawał naiwnego i w rozmowie z literatką węgierską oświadczył, że nie rozumie, dlaczego niektórzy pisarze niemieccy uciekli z Niemiec. Nikt ich do tego nie zmusił, a oni sami dobrowolnie Niemcy opuścili. Zapomniał tylko dodać, że ci pisarze, którzy nie zdołali uciec z Niemiec, znajdują się obecnie w obozach koncentracyjnych...

A gdy się go literatka węgierska zapytała, czemu przypisać należy palenie książek na stosach, wpadł cynik w oburzenie oświadczając, że jest to tylko dzieło niedojrzałych łobuzów. Ale literatka węgierska nie dała się zbić z tropu i zwróciła mu uwagę, że na czele całej akcji stał minister Goebbels. Ewers z widocznem już zażenowaniem oświadczył, że Goebbels nie mógł się oprzeć wyraźnej woli ludu.

A więc garstka niedojrzałych łobuzów przez tygodnie całe rewidowała bibljoteki prywatne i publiczne, ułożyła indeks książek zakazanych i zaaranżowała stosy, na których spłonęły te książki, a wszechmocny minister propagandy nie mógł się oprzeć tej garstce łobuzów, która nagle stała się wolą ludową...

Nie trzeba się jednak w Niemczech niczemu już dziwić. Wszak w jednym z dotychczas najpoważniejszych czasopism prawniczych, w „Deutsche Juristenzeitung“ ukazał się artykuł wysokiego dostojnika hitlerowskiego sądownictwa dra Dietricha, domagający się zupełnego wyjęcia z pod prawa wroga wewnętrznego“. Tak jak żołnierza, który zabija lub rani na polu bitwy, nikt nie pociągnie do odpowiedzialności sądowej, taksamo nikt nie może karać ludzi walczących na froncie wewnętrznym z wrogiem wewnętrznym. Zupełne wytępienie tego wroga wewnętrznego jest postulatem „honoru niemieckiego“.

Tak rozumuje [illegible] najwyższych pruskich dostojników sądowych, powołany chyba z racji swego urzędu do ochrony prawa. Czyż można się więc dziwić takiemu cynikowi jak Ewers, który jest przedewszystkiem rycerzem konjunktury?

NADESŁANE

Dr. HELENA SCHAJER-EHRLICHOWA
ordynuje jak zwykle
RABKA, WILLA „ANIELA“

Dr. SCHARF - Karlsbad
Alte Wiese 14, — Dom Nastopil.

Kabaret MOULIN-ROUGE Kraków
Tel. 103-23 ul. Gertrudy 28 Tel. 103-23
Dziś i codziennie występy światowej sławy duetu komiczno-akrobatycznego
2 Karinoff 2 i Edmonde Saddé
W soboty, niedziele i święta Five O'clock

Sala Brandstätter **Leon Faust**
Bielsko Mysłowice
zaręczeni w czerwcu 1933 r.

Aplikanci warszawscy protestują przeciw gwałtom hitlerowskim

(!) Stowarzyszenie Aplikantów Sądowych i Adwokackich na Walnem Zebraniu w dniu 31 maja br. w Warszawie uchwaliło uroczysty protest przeciwko metodom gwałtu i przemocy, stosowanym przez hitlerowskie Niemcy wobec Żydów i przeciwników politycznych. Stowarzyszenie piętnuje ohydne, barbarzyńskie wystąpienia przeciwko ludziom, reprezentującym elitę duchową społeczeństwa niemieckiego i protestuje przeciwko zamachom na wolność i prawo, przeciwko prześladowaniu prawników i uczonych Żydów oraz wszystkich tych, którzy reprezentują niezależność myśli i sumienia.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Szantaż niemiecki

§ Decyzja niemiecka w kierunku ogłoszenia moratorjum transferowego na długi zagraniczne Niemiec stanowi bodaj ostatni etap niemieckiej „„Erfüllungspolitik" w dziedzinie gospodarczej. Był czas, bezpośrednio po inflacji marki niemieckiej, kiedy Niemcy udowadniali całemu światu, że gospodarstwo niemieckie przedstawia najkorzystniejszy teren lokaty kapitałów dla finansistów zagranicznych. Sprawna i wytężona propaganda niemiecka, docierająca do najdalszych zakątków świata cywilizowanego, wskazywała na wielkie możliwości ekspansji gospodarstwa niemieckiego i związane z tem widoki rentowności kapitałów, ulokowanych w Niemczech. Propaganda niemiecka zrobiła swoje. Złoto płynęło szerokiemi strugami do Niemiec, umożliwiając odbudowę gospodarczą kraju i rozrost niemieckiego aparatu przemysłowego do rzędu pierwszych potęg przemysłowych w świecie.

Wszystko to było możliwe do czasu, kiedy Niemcy myślały jedynie o restytucji swego gospodarczego znaczenia. Lata najwyższej konjunktury w Niemczech przypadały właśnie na czas zupełnej stabilizacji stosunków politycznych. Locarna, Thoiry, polityki Stresemann-Briand i t. p. Niemcy były zupełnie zaprzątnięte myślą o odbudowie swego zniszczonego gospodarstwa, a świat, zadowolony z tego, że główny dotychczas czynnik niepokojów politycznych w Europie odwrócił swe zainteresowania ku zagadnieniom gospodarczym, obsypał Niemcy złotem w nadziei, że strumienie złota zatopią niebezpieczny nerw nacjonalizmu niemieckiego. Przyszedł jednak czas, kiedy Niemcy, osiągnąwszy pierwsze miejsce w rzędzie wielkich państw przemysłowych świata, zechciały przystąpić do realizacji swych snów o potędze politycznej. Duch junkierski, który wyraził się poraz pierwszy silniej w niepokojącym wzroście ruchu nacjonal-socjalistycznego we wrześniu 1930 r. i który spowodował poraz pierwszy wielką falę odpływu kapitałów zagranicznych z Niemiec, wypłoszył marzenia ludzkie o trwałym pokoju. Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że realizacja ich intencyj politycznych uwarunkowana jest zupełną samowystarczalnością w dziedzinie gospodarczej. Odbudowawszy swój aparat przemysłowy, mogący zaopatrzyć Niemcy w potrzebne towary przemysłowe na wypadek wojny, przeszły Niemcy do polityki odbudowy swego rolnictwa, aby móc zapewnić sobie dostateczną bazę żywnościową i surowcową, niezależnie od zagranicy. Ale ta polityka samowystarczalności gospodarczej warunkująca naturalnie zduszenie importu do minimalnych granic, jest możliwa tylko wówczas jeżeli nie zachodzi konieczność eksportowania dla ściągnięcia niezbędnej ilości obcych dewiz dla spłaty zobowiązań zagranicznych. Niemcy miały zatem do wyboru: albo płacić długi zagraniczne, i w tym celu pielęgnować eksport niemiecki, albo też ogłosić moratorjum, t. j. nie płacić długów i kontynuować w ten sposób realizację polityki samowystarczalności gospodarczej. Jest bowiem rzeczą jasną, że równolegle do ograniczeń importowych, kurczą się rozmiary eksportu, albowiem państwa dotknięte restrykcjami kraju importującego stosują wobec tego państwa środki retorsyjne, ograniczające znów przywóz towarów z odnośnego kraju. Gdy zatem Niemcy zaczęły stosować restrykcje w imporcie surowców i płodów rolnych, wówczas kraje rolnicze dotknięte temi zarządzeniami niemieckiemi, odpowiedziały ograniczeniami przywozu towarów przemysłowych, szczególnie niemieckich co spowodowało ograniczenie eksportu niemieckiego. Gdyby zatem Niemcy chciały spłacić swe długi zagraniczne, wówczas musiałyby ukształtować swą wymianę gospodarczą z zagranicą na płaszczyźnie możliwie najszerszego liberalizmu, któryby umożliwiał Niemcom rozwinięcie dużego eksportu.

(:) Fakt ogłoszenia przez Niemcy moratorjum dla długów zagranicznych wskazuje na to, że Niemcy, nie mogąc pogodzić dwóch sprzeczności, a mianowicie dążenia do samowystarczalności i spłaty długów zagranicznych, poświęciły długi zagraniczne dla ratowania samowystarczalności gospodarczej. Moratorjum niemieckie posiada zatem podłoże wybitnie polityczne, albowiem, gdyby Niemcy chciały się wyrzec swych zaborczych ambicyj politycznych i temsamem polityki samowystarczalności, wówczas niewątpliwie ożywiłaby się wymiana towarowa Niemiec z ich kontrahentami handlowymi i poblem transferu zniknąłby w mgnieniu oka z porządku dziennego.

Znana ze swej zręczności i przebiegłości propaganda niemiecka nie znajduje poważniejszych argumentów dla uzasadnienia gospodarczej konieczności moratorjum transferowego. Wskazywanie na trudności, stawiane eksportowi niemieckiemu przez wszystkie państwa świata jest dowodem poprostu cynicznego ustosunkowania się do stanu rzeczy, wytworzonego z winy Niemiec. W tej dziedzinie bowiem spoczywa klucz sytuacji wyłącznie w rękach Niemiec. Zagadnienie wymiany gospodarczej podporządkowane zostało ostatnio wyraźnym celom politycznym. Gdyby bowiem nie istniała obawa wojny, to nie istniałaby konieczność industrjalizacji krajów rolniczych i reagraryzacji krajów przemysłowych. Powróciłaby zatem normalna wymiana gospodarcza, która jest jedynym warunkiem powrotu do pomyślnej konjunktury gospodarczej. Gdyby zatem Niemcy zechciały pewnego pięknego poranku zagwarantować status quo w dziedzinie politycznej a więc wyrzec się mrzonek o podważeniu stabilizacji istniejących stosunków politycznych, wówczas państwa orjentowałyby się w swej polityce gospodarczej myślą o dobrobycie, a nie myślą o zabezpieczeniu się na wypadek wojny. Wtedy dopiero zniknęłyby cła i utrudnienia handlowe.

Vlr.

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej, ust. przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

o-O-o

Zbliża się termin umarzania zaległości podatkowych

(—) Min. skarbu wyjaśniło izbom skarbowym, że nadane w swoim czasie uprawnienia w dziedzinie umarzania nieściągalnych zaległości podatkowych i nałożonych kar za zwłokę, wygasają z końcem bieżącego miesiąca. Natomiast uprawnienia urzędów podatkowych do rozkładania na raty spłaty zaległości i obniżania grzywien przysługiwać będą aż do odwołania.

Podatek od samochodów opłacać winni faktyczni właściciele

(—) W Najwyższym Trybunale Administracyjnym zapadł ostatnio wyrok, mający doniosłe znaczenie dla właścicieli samochodów, branych od firm na raty, bo dotyczy Funduszu drogowego.

Władze adminstracyjne przy wymiarze podatku na państwowy fundusz drogowy opierały się na ustawie, obciążając podatkiem te osoby, które figurują w rejestrze warszawskiego Komisarjatu Rządu, jako właściciele samochodów. Okazało się że jest to wielkie nieporozumienie, bo firmy samochodowe, sprzedające samochody na raty, prowadzą je w rejestrach nadal na własne nazwisko, chcąc utrzymać się w prawie własności do czasu zapłacenia przez kupujących całkowitej sumy. Kiedy więc przyszło do płacenia podatku drogowego i firmy samochodowe otrzymały pakiety nakazów płatniczych, obejmujące po 200 sztuk, rozpoczęto starania u władz, aby z żądaniem zapłacenia podatku zwrócono się do nabywców samochodów. Żadne jednak interwencje ministerstwa nie pomogły, odwołania odrzucano, bo władze opierały się na brzmieniu ustawy, uznając, że firmy są właścicielami samochodów faktycznymi, nie fikcyjnymi.

Adw. Stanisław Breiter wystąpił z takiemi sprawami na forum N. T. A. podnosząc, że samochody są eksploatowane przez nabywców, którzy ciągną z nich zyski, niszczą drogi, a kto samochody użytkuje, ten powinien płacić na Fundusz drogowy

N. T. A całkowicie podzielił te wywody, nakładając podatek na rzeczywistych właścicieli samochodów.

Budowa domów drewnianych

(—) Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów, iż akceptowało projekty drewnianych jednorodzinnych domów mieszkalnych, opracowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie wyniku prac konkursowych.

Zgłaszający jeden z tych projektów do zatwierdzenia mają być zwolnieni częściowo od opłat za pozwolenie na budowę, względnie zatwierdzenie projektu. Zwolnienie od opłat dotyczy również budynków, wznoszonych na terenie gmin wiejskich.

Zaakceptowane przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekty budynków drewnianych obejmują maksymalnie 5 izb mieszkalnych o powierzchni użytkowej, nie przekraczającej 110 metrów kwadratowych.

Co to jest towar polski?

(—) W związku z bojkotem towarów niemieckich i coraz się silniej przejawiającą tendencją zakupu towarów krajowych zachodzi kwestja, czy towary, posiadające nazwy obce, wyrabiane w Polsce mogą być uważane jako polskie, czy jako cudzoziemskie. Jak bowiem wiadomo, niektóre fabryki, zwłaszcza w dziedzinie kosmetyki, których centrale mieszczą się zagranicą, udzieliły licencyj na Polskę.

Według Izb Przem. Handlowych przy określaniu pochodzenia towaru polskiego, przeznaczonego do eksportu, towarem polskim nazywa się artykuł, którego kalkulacja w przeszło 50 procentach przewiduje koszt robocizny lub materjału polskiego. Może więc być towar wyrabiany z zagranicznych surowców, ale jeżeli koszt wyrobu w przeważającej części obciążony jest przez robociznę, wówczas jest to towar polski.

Dla zorjentowania opinji publicznej, Izby Przemysłowo- Handlowe mają w tej sprawie ogłosić oficjalną enuncjację.

Skład delegacyj polskiej na konferencję londyńską

(—) Skład delegacji polskiej na światową konferencję gospodarczą w Londynie został ustalony jak następuje: Przewodniczący — wiceminister skarbu p. Adam Koc; członkowie: szef biura inspekcji w ministerstwie skarbu dyrektor Rajchman, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu dr. Baczyński, wicedyrektor tegoż departamentu dr. Jerzy Nowak, dyrektor Banku Polskiego dr. Barański, dyrektor departamentu ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa dr. Adam Rose, dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. M. Sokołowski, prezes Związku banków w Polsce Wacław Fajans, dyrektor instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, prof. dr. Edward Lipiński, poseł Marjan Rudzinski, radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych Antoni Roman, radca ministerstwa skarbu Mohl. Sekretarzem generalnym delegacji polskiej został mianowany radca **Janusz Żółtowski.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Utworzenie Muzeum żydowskiego we Lwowie

(;) Ze Lwowa donoszą nam:

Dnia 7 bm. odbyło się w sali obrad Gminy żyd. we Lwowie wspólne posiedzenie przedstawicieli Gminy oraz Wydziału Towarzyswa Przyjaciół Muzeum Żydowskiego.

Przewodniczący Zarządu p. Chajes w zagajeniu wspomniał, że działa w myśl uchwały Zarządu Gminy, który w lutym br. uchwalił przystąpić do założenia gminnego Muzeum żydowskiego i w tym celu Gmina oddaje do użytku ubikacje swego budynku na II. piętrze przy ul. Bernsteina.

W skład Kuratorjum Muzeum wejdą delegaci Gminy i Tow. Przyjaciół Muzeum żyd.

Utworzenie Muzeum żydowskiego wypełni ważną lukę w życiu kulturalnem społeczeństwa, które na podstawie zabytków zaznajomi się bliżej z dziejami Żydów na ziemiach Polski.

Zbiory znajdujące się dotychczas w rękach prywatnych już w tym roku będą mogły być umieszczone w Muzeum.

Po dyskusji przyjęto do zatwierdzającej wiadomości wywody przewodniczącego, który zamykając obrady zapowiedział, że w najbliższym czasie Gmina żydowska wybierze Kuratojum.

—o-o-o—

Pod pręgierz!

(;) W poznańskim organie endeckim znajdujemy następującą wzmiankę: „Ukazał się świeży (74) numer pisma antyżydowskiego w Poznaniu „Pod Pręgierz", zawierający szereg aktualnych artykułów i informacyj z dziedziny walki z żydostwem. Pismo zawiera również szereg fotografij, uwieczniających oblicza tych, którzy nie mogą obyć się bez Żyda (!) — Administracja pisma „Pod Pregierz" mieści się przy ul. Krętej 24. tel. nr. 20-97".

Sam fakt, że pismo takie jawnie wychodzi i szerzy zarazę moralną, zasługuje na bezwzględne potępienie. Istotnie: pod pręgierz!

Zjazd bełzki

(;) PAT donosi: W tych dniach odbył się w Bełzie zjazd Żydów- ortodoksów p. n. „Machsike Hadas". W zjeździe wzięło udział około 6.500 uczestników (chyba „lekka" przesada... Red.) i wielu gości zagranicznych.

Przewodniczył zjazdowi nadrabin (cadyk) Aron Rokach.

Na zjeździe tym wygłosili referaty rabin M. Babat (Tarnopol) o obecnej sytuacji Żydów w Niemczech i prześladowaniach religijnych, następnie rabin M. Alter (Lwów) o znaczeniu „Machsike- Hadas". Pozatem Ch. J. Horowitz wygłosił dłuższy referat polityczny.

Po przemówieniach przyjęto cały szereg rezolucyj.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Pana Prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza.

Pretensje o dwie szklanki krwi

(;) Urząd prokuratorski w Warszawie przeprowadza dochodzenia karne w niecodziennej sprawie. Mianowicie niejaka Midla Rechtbondówna, stała mieszkanka Warszawy (Nalewki Nr. 9), licząca lat 23, oskarżyła dwu lekarzy ordynujących w szpitalu na Czystem, dr. Juljusza R. i dr. Eljasza B o to, że lekarze ci wbrew jej woli upuścili jej dwie szklanki krwi. Krew ta zużyta została następnie do leczenia dzieci chorych na Heine- Medinę.

Midla Rechbondówna twierdzi, że ubytek tak dużej ilości krwi wpłynął niekorzystnie na stan jej zdrowia, wobec czego domaga się ukarania obu lekarzy.

Przesłuchani lekarze nie przyznają się do zarzucanego im czynu. Twierdzą oni, że rzeczywiście wzięli krew od Rechtbnodówny, jednak za jej wyraźną zgodą. W dalszym ciągu oskarżeni lekarze oświadczyli, że Rechtbondówna w dziecińwstwie przechodziła chorobę Heine- Medina, ponieważ krew ozdrowieńców jest doskonałym środkiem na zwalczanie tej strasznej choroby dzieci, przeto zaproponowali jej transfuzję.

Dochodzenie w tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

Tasiemka II.

(;) Przed warszawskim sądem okręgowym toczył się onegdaj drugi proces bandy terorystów, która grasowała na przedmieściach Warszawy i która podobnie jak banda Tasiemki teroryzowała kupców i przedsiębiorców. Na czele tej drugiej bandy stał niejaki Zubowicz, który był spiritus movens tej szajki kryminalnej. Członkowie bandy uzbrojeni byli w rewolwery, kije i kastety, przy których pomocy dokonywali całego szeregu szantaży i wymuszeń na kupcach, którzy musieli im się opłacać.

Rozprawa potrwa kilka dni. Przesłuchani oskarżeni w liczbie kilkunastu nie przyznają się do winy, przyczem Zubowicz oświadczył w sądzie, że on jak i wszyscy oskarżeni należeli do grupy Moraczewskiego. Wszyscy odpowiadają z więzienia.

Znowu proces drożdżowy

(;) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie proces apelacyjny b. dyrektora „Głosu Prawdy" Olpińskiego, skazanego za stawianie zarzutów b. wiceministrowi Starzyńskiemu, że był zainteresowany w popieraniu kartelu drożdżowego. Olpiński wydał w tej sprawie świeżo obszerną książkę pod tytułem „Polipy", w której zapowiada wezwanie kilku nowych świadków, m. in. prezesa NIK. generała Krzemieńskiego.

Umrzeć, ach umrzeć!...

List 14-letniej samobójczyni.

(;) Wczoraj donosiliśmy już o zamachu samobójczym 14-letniej uczenicy Janiny Jaworskiej, uczenicy 7-mej klasy szkoły powszechnej w Warszawie. Jaworska napiła się esencji octowej w obawie przed złem świadectwem. Przyczynę samobójstwa tłumaczy list desperatki do rodziców pozostawiony na stole. Oto co pisze 14-letnia samobójczyni:

„Kochani rodzice!

Chcę ze sobą już skończyć. Jestem pewna, że świadectwa nie dostanę, gdyż zagraża mi stopień niedostateczny z rachunków, a jaki to byłby wstyd, gdybym nie miała go. Bo przecież moje rówieśniczki by szły uśmiechnięte do domu ze swojemi świadectwami, by tam znaleźć pochwałę i rozjaśnione oblicza rodziców, a ja znalazłabym tam — pochmurne.

Przecież co rok zdawałam, a teraz taki wstyd, tak straszny wstyd, o Boże, wolę już na niego nie czekać. Pomimo, że wszystko, co chciałam, to miałam, umrzeć, ach umrzeć, życie mi tak obrzydło". Wasza Janka.

Stan zdrowia Jaworskiej nie jest na szczęście ciężki. Miejmy nadzieję, że młoda samobójczyni nabierze jeszcze ochoty do życia...

Tragiczna śmierć kupca żydowskiego

(;) Z Warszawy donoszą: Przy ul. Polnej 26/28 na terenie fabryki cukierków i czekolady pod firmą: G. G. Lardelli", zdarzył się onegdaj straszny w skutkach wypadek, którego szczegóły są następujące: Około południa do wspomnianego domu zajechały 4 wozy węgla. Przyszedł jednocześnie dostawca węgla, 34-letni Szulim Reinfeld Przy tarowaniu wagi wozowej, runęła w pewnej chwili z wysokości I. piętra maszyna do wyrobów cukierniczych, wagi około 600 klg., którą ciągnęło przy pomocy ręcznego bloku na wysokość II-go piętra, 4-ch robotników. Nastąpiło to wskutek rozwiązania się łańcucha. Woźnicy zdołali usunąć się z wagi, natomiast spadająca maszyna przygniotła, zabijając na miejscu Reinfelda. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Zaznaczyć należy, że woźnicy uprzedzali p. Lardeliego, iż łańcuch jest źle przywiązany i może to grozić niebezpieczeństwem, lecz L. nie przywiązywał do tego żadnej wagi, polecając nie wtrącać się woźnicom do nieswoich rzeczy..

Proces o obrazę... w sonecie

Wierszowane zniesławienie przed sądem

(;) W Poznaniu odbędzie się niebawem sensacyjny proces literacki. Podstawą jego jest skarga o zniesławienie... w sonecie.

Do poznańskiego sądu okręgowego wpłynęła skarga Władysława Poczekaja przeciw kpt. Tomaszewskiemu i dr. Stanisławowi Helsztyńskiemu znanemu poecie. Mianowicie Poczekaj czuje się dotknięty ujemną dla niego relacją kpt. Tomaszewskiego z okresu walk nad Notecią przeciw Grenzschutzowi w r. 1919. Książka Tomaszewskiego zarzucająca Poczekajowi nieresnektowanie rozkazu przełożonego i wycofanie się z oddziałem z walki, posłużyła Helsztyńskiemu jako materjał do sonetu — satyry pt. „Barciniacy 1919", pomieszczonego w jednym z tomików poezyj pt. „Nad Wartą, Notecią i Odrą".

Poczekaj wnosi przeciw obu autorom skargę o zniesławienie w druku. W zawikłanej tej sprawie przemówią bezwątpienia dokumenty z przed 15 lat i żyjący świadkowie walk powstańczych.

Zapowiedź procesu wzbudziła w Poznaniu ogromną sensację.

DO PALESTYNY
transportuje urządzenia domowe i towary szybko tanio. Dom spedycyjny SZAMROTA Kraków, Rynek 32.
Załatwia również wszelkie formalności wywozowe.

75-lecie gimnazjum żydowskiego w Drohobyczu

(;) Otrzymujemy następujący komunikat:

Państwowe Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu obchodzić będzie we wrześniu br. 75-tą rocznicę swego istnienia. Celem przygotowania tego jubileuszu powstał komitet organizacyjny z p. Kaniowskim, dyrektorem tegoż zakładu, na czele. Program obchodu obejmuje zjazd b. uczniów zakładu, nabożeństwo, akademję, wieczornicę oraz wspólną fotografję. Ponadto jest w projekcie wydanie dalszego ciągu historji gimnazjum jako II. tom historji, wydanej z przed 25 laty, w której ujęto historję gimnazjum od samego założenia. Uprasza się wszystkich b. uczniów tegoż gimnazjum o podanie swoich adresów i o ewentualne zgłoszenie udziału w zjeździe na ręce Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Drohobyczu. Zjazd odbędzie się we wrześniu br.

—o—

LISTY Z KRAJU.

Życie żydowskie w Gdyni

(—) Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyznaczono na dzień 28. bm. wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej w Kartuzach, do której należy pięć powiatów, w tem i Gdynia.

Część członków, dawnego tymczasowego zarządu gminy, z prezesem p. Friszem na czele, w obawie utraty mandatów, wyłoniło komisję wyborczą wyłącznie z członków dawnego zarządu, i ta właśnie komisja wyborcza porozumiała się z opozycją w sprawie wystawienia jednolitej listy. Umotywowano to w słuszny sposób, a mianowicie tem, iż gmina żydowska w Gdyni jest mało liczebnie i zbyt młoda, aby mogła pozwolić sobie na luksus wystawienia kilku list.

Opozycja zgodziła się, lecz dla odłamu p. Frisza, nie trzeba było więcej. Wybory nie odbyły się z powodu wystawienia jednej listy, a do władz w Kartuzach przesłano za podpisem sekretarza gminy, syna p. Frisza, zupełnie inną listę, na której członkowie opozycji nie figurowali. Nadto popełniono cały szereg innych nadużyć wyborczych. Przeciw takiemu postępowaniu wystąpiła ostro opozycja z wiceprezesem zarządu p. Weinsztokiem na czele. Wniesiono ostry protest do starostwa kartuskiego, które zażądało natychmiast od głównej komisji wyborczej wszelkich akt i zapowiedziało skasowanie wyborów we wszystkich pięciu powiatach, tworzących jedną gminę.

Życie społeczne żydowskie zaczyna ruszać się. Powstała pierwsza żydowska organizacja, a mianowicie Związek Sjonistów- Rewizjonistów, liczący obecnie 20 członków. W dniach najbliższych powstaje też oddział „Brith Trumpeldor". W bieżącym roku odbędą się po raz pierwszy w Gdyni wybory do sjonistycznego kongresu. Władze administracyjne odnoszą się bezstronnie i lojalnie do każdego objawu społecznego życia żydowskiego.

Wobec stałego wzrostu zainteresowania Gdynią wśród Żydów, polecił Wydział Turystyczny Komisarjatu Rządu, jedyniej w Polsce morskiej Agencji Turystycznej W. Butkis, zorganizowanie specjalnego wydziału turystyki żydowskiej. Zadaniem wspomnianego wydziału: przyciąganie do Gdyni nietylko wycieczek żydowskich lecz również i letników. Uruchomiono specjalne schronisko noclegowe dla większych wycieczek i rytualną kuchnię.

Inicjatywa władz w tym kierunku powinna spotkać się z największą sympatją społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Gmina żydowska w Gdyni stale wzrasta. Ostatnio osiedlił się tutaj dr. Menasche z Krakowa, znany działacz Hitachdutu. Jest to jedyny Żyd adwokat w Gdyni.

Z Rzeszowa

ZAMORDOWANIE KSIĘDZA. W nocy z środy na czwartek dokonano morderstwa rabunkowego na osobie śp. Józefa Chmurowicza, księdza proboszcza w Przybyszówce koło Rzeszowa. Na podstawie wstępnych dochodzeń ustalono narazie, że kilku sprawców w powyższym czasie udało się do mieszkania śp. proboszcza Chmuro-

wicza chcąc zrabować gotówkę około 1.000 dolarów tam się znajdującą, a podjętą w przeddzień napadu z Kasy oszczędności dla pokrycia wydatków, w związku z budową domu koniecznych. Zachowanie bandytów zbudziło śp. proboszcza i wskutek tego rozpoczęła się bójka, w czasie której jeden z bandytów strzelił z rewolweru kilkakrotnie, raniąc ciężko napadniętego księdza. Po nadejściu funkcjonarjuszów PP. z Rzeszowa przewieziono księdza bezzwłocznie do szpitala powszechnego w Rzeszowie, lecz wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna: ranny zmarł po kilkugodzinnych cierpieniach. Z dochodzeń na podstawie zeznań księdza, złożonych w stanie przytomności okazuje się, że bandyci mieli maski na twarzach i w bójce zdarł śp. proboszcz jednemu maskę i poznał go natychmiast, podając jego nazwisko prowadzącym dochodzenia. Na skutek tych zeznań i innych dowodów rzeczowych, aresztowano kilku wieśniaków z Przybyszówki, których udział w rabunku nie ulega wątpliwości. Staną oni przed sądem doraźnym. Wypadek ten wywołał wielkie poruszenie w mieście, tembardziej, że 72 lat liczący proboszcz cieszył się wielkiem poważaniem i sympatją wszystkich sfer ludności Przybyszówki i Rzeszowa bez różnicy wyznania. Pogrzeb tragicznie zmarłego odbędzie się w sobotę.

JEDYNY WYSTĘP „ARARATU". W sobotę 10 bm. odbędzie się jedyny występ teatru kameralnego „Ararat".

— (:) S. P. P. HITACHDUT (Halicka 4) Godz. 5 pop. posiedzenie Komitetu Lokalnego.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Konserwy na lato

(:) Żyjemy pod znakiem oszczędności. Wiele rodzin, które wyjeżdżały dotąd do zdrojowisk, tegoroczne lato spędzi w jakiemś ustroniu wiejskiem, gdzie niema ani hoteli, ani pensjonatów, a często nawet porządnego pieca kuchennego. Żeby w tych warunkach umożliwić i pani domu należny wypoczynek, a pozostałej reszcie rodziny zapewnić dobre odżywianie, polecamy gorąco robienie konserw w domu i zaberanie gotowych na letnisko.

Jarzyny, owoce, a nawet pewne gatunki mięsa można doskonale przechować i przewieźć, a napewne oddadzą doskonałe usługi na wsi, gdzie nieraz trudno o wiktuały, a za to często zdarzają się niespodziewani goście.

SZPARAGI

Szparagi najlepiej konserwować w wysokich specjalnych słojach 1/2 litrowych na 1/2 klg szparagów, lub 11/3 litrowych na 11/4 klg. szparagów, przeznaczonych.

Szparagi należy oskrobać i oczyścić, jak do gotowania, zrównać by miały wszystkie tę samą długość i na 1/2 godziny namoczyć w zimnej wodzie, którą należy zmieniać i odlewać co 10 minut. W wąskim garnku tymczasem zagotować lekko osolonej wody (na 1 litr wody 1 dkg. soli). Szparagi umieścić stojąco w wrzącej wodzie, główkami do góry w ten sposób, by główki nie były wodą pokryte. Garnek przykryć, gotować szparagi przez 5 minut, następnie ostrożnie odcedzić i oblać zimną wodą. Wodę, w której szparagi się gotowały, wlać do słoja systemu Weeka, lub innego, ułożyć teraz główkami w dół, zamknąć w zwykły sposób i przez półtorej godziny sterylizować w wodzie, ogrzanej do 100 stopni C.

Dobroć konserw polega: 1) na dobroci i świeżości używanych produktów, 2) dokładnem myciu słoji i gumek, oraz 3) należytem zamykaniu słoji. W tym celu należy przed użyciem słoje, wieczka i gumki w letniej wodzie z sodą dokładnie wymyć i wytrzeć. Po nałożeniu jarzyny, brzeg słoja należy wytrzeć na sucho i dopiero potem gumkę i wieczko nałożyć.

Osoby, nieobeznane z aparatem do sterylizowania, mogą nabyć opis w każdym sklepie, sporządzającym słoje i aparaty.

RZEWIEŃ (REBARBARUM)

1 kg. łodyg rebarbarum obrać, pokrajać na kawałki 4—5 cm. Rozpuścić w naczyniu porcelanowem 20 dkg. cukru w 1/4 l. ciepłej wody, włożyć gdy cukier się rozpuści obrane i wymyte rebarbarum, przykryć i potrzymać na ciepłej blasze przez jakiś czas, bacząc, by wszystkie kawałki jednako nasiąkły cukrem i na to, by kruchych łodyżek nie łamać. Gdy łodyżki zaczną mięknąć, zdjąć z ognia, odkryć i wystudzić. Wyjąć ostrożnie srebrną łyżką i układać w słojach do pełna, zalać sokiem i sterylizować przez 30 minut w temperaturze 100 st. Celsiusza.

Kto chce mieć ładne konserwy, powinien powoli ogrzewać wodę w sterylizatorze.

ZAKOPANE
PENSJONAT „PRZYSTAŃ" (DROGA DO BIAŁEGO) TEL. Nr. 273
pod zarządem Amalji Weindlingowej
Położony w najpiękniejszej okolicy górskiej i leśnej, w miejscu zacisznem, suchem, słonecznem, w otoczeniu lasu szpilkowego. — Urządzony komfortowo z tarasami i werandami, o południ. położeniu. Łazienki. Piękny salon bridżowy, 2 pianina. Radjo i różne gry towar. Prowadz. pod każdym względem wzorowo. Punkt zborny elity tow. Wykw. kuchnia na des. maśle, na żąd. djetet. Ceny umiarkow.

Grasz w piłkę — Grasz w tenis — Pływiesz kajakiem — Idziesz w góry — Uprawiasz lekkoatletykę „NUKOL" „NUKOL" „NUKOL"
„NUKOL" Matul. tabletki odżywcze do ssania wzmacniają i orzeźwiają przy wszelkich wysiłkach umysłowych i fizycznych.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Główny skład E. Matula, Kraków, ul. Helclów L. 17

KRYNICA Pensjonat „Światowid"
blisko nowych łazienek — pod zarządem Drowej R. i S. Wahrhaftigowej
poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny niskie.

Zmień na
SWIECA A. C. OSZCZĘDZA BENZYNĘ
FABRYKAT ANGIELSKI
SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE ODSPRZEDAWCOM
HURTOWNIA CZĘŚCI AUTEN „BERSON" ŁÓDŹ WARSZAWA

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Widok 5

1.000 ZŁOTYCH złożę kaucji za oddanie mi jakiegokolwiek zastępstwa lub filji. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „B. S.". 1505g

NAUCZYCIEL HEBRAJSKI, — długoletn. fachowiec, zdolny pedagog, poszukuje zajęcia: w szkole, na kursach, lekcje prywatne, wyjazd na prowincję i t. p. Najlepsze referencje, bardzo skromne wymagania. — Zgłoszenia: Schweit, dla Fertiga, Kraków, Wolnica 11, I. piętro. 1515

PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA" Grodzka 2, PODWORZEC, poleca najtaniej biustonki, opaski, pasy poporacyjne, ciążowe.

POSAD POSZUKUJ

ZA WIKT i dach nad głową przyjmie jakiekolwiek zajęcie w sklepie, magazynie, pracowni, re emigrant, lat 22. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „Bezdomny". 1509bp

KTO zdrowie szanuje Ten „OLLA" kupuje
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą.

SZCZAWNICA
PENSJONAT I WILLE RUMHOLZOW
polecają pokoje bardzo słoneczne z utrzymaniem i bez, wszystkie jednoosobowe z balkonami. Położenie obok parku. Kuchnia rytualna, wykwintna, na żądanie jarska wedle wskazówek lekarza. Jazz, telefon, fortepjan, radjo, łazienka, we wszystkich willach światło elektryczne, nowo założony ogród kwiatowy do leżakowania. Pokoje tego roku przerobione, parkiet. Piękne 2 sale dancingowe. Przyjmuje się dzieci od lat 10 pod specjalną opiekę.

KOSTJUMY KĄPIELOWE
Ostatnie modele w olbrzymim wyborze poleca skład fabr.
CENTRALA PONCZOCH
E. HOROWITZ, Kraków, Szewska 11
Dział hurtowny „EHAK" Szczepańska 5. I. p.

ZAKOPANE
Znany pierwszorzędny pensjonat „ELDORADO"
JADWIGI KURLANDÓWNY, położony w lesie, przyjmuje zgłoszenia na sezon letni. Ceny niskie. Telefon Nr. 558.

ZAKOPANE
Pensjonat „GRANIT" Drowej Wieselmann
po gruntownem remoncie otwarty.
Wspaniałe pokoje, wykwintna kuchnia, punkt zborny wytw. towarzystwa. Własny park i plaża

We wrześniu b. r. rozpoczną się koncesjonowane przez Kuratorjum O. S. K.
WIECZORNE KURSY ZAWODOWE DLA WYCHOWAWCZYŃ ŻYDOW.
Informacyj udziela się w lokalu „WIZA" Florjańska 28, I. p.
od 5—15 czerwca od godz. 3—6 popołudniu
Wpisy odbędą się od 6—15 września b. r.

GŁÓWNA WYGRANA
jest niczem wobec bajecznie tanich cen w nowym magazynie
„Pawilon Pończoch"
Kraków, Pl. WW. Świętych 10

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀ ▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

KUPON ULGOWY
do nabycia po cenie ulgowej Zł. 8·— opr. Zł. 10·— dzieła p. t.: Pamiętniki Teodora Herzla (w języku polskim)
Imię i nazwisko
Adres
Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika". Kraków, Orzeszkowej 7 — jako druk za opł. 5 gr



II. Ogólnopolskie akademickie mistrzostwa szermiercze

(—) Odbyte w Zielone Święta zawody szermiercze o akademickie mistrz. Polski, zgromadziły tylko trzy ośrodki akademickie. Warszawę, Poznań i Kraków.

Floret pań wygrała dopiero po powtórzeniu zawodów Szusterówna z krakowskiego AZSu przed swemi koleżankami klubowemi Dziadkówną i Walterówną.

Floret panów wygrał zupełnie zasłużenie Wortman jun. z krakowskiego AZSu przed Warszawianinem Mirowskim. Trzecim był Wiśniewski z Poznania.

Szpada stała się łupem Mirowskiego, któremu ta broń zdaje się zdecydowanie odpowiadać. Minimalnie ustępował mu tutaj Wortman, zajmując w finale drugie miejsce przed Żukowskim z Poznania.

Najliczniej obesłaną była konkurencja szablowa, wykazująca pozatem bezwzględnie najwyższy poziom. Zwycięzca Kazimierowicz (AZS Poznań) przeszedł przez cały finał bez przegranego spotkania, prezentując się jako zdecydowanie najlepszy i rasowy szablista. Niewiele ustępywali mu Mirowski, Załęski (AZS Warszawa) i Wortman.

Tytuł mistrza ogólnej punktacji przypadł w udziale zupełnie zasłużenie Mirowskiemu. Wortman, na którego barkach spoczął obowiązek reprezentowania szczytnych tradycyj szermierczych krakowskiego AZSu wywiązał się z zadania jaknajlepiej, demonstrując szybkie i przemyślane akcje i wyczucie tempa.

Zawody te zbiegły się z jubileuszem ćwierćwiecza krakowskiego AZSu oraz czterdziestolecciem pracy zawodowej jego fechtmistrza p. mjra Eugenjusza Linnemanna, którego dotychczasowa owocna działalność spotkała się z zasłużonem uznaniem.

Widownia świeciła pustkami. Wyjątkiem nie byli nawet protektorzy imprezy i ludzie, którzy stali u kolebki jubilata.

MAKKABI ŻĄDA CERTYFIKATÓW DO PALESTYNY.

(—) Na posiedzeniu Egzekutywy Okręgu Lwowskiego „Makkabi“ w dniu 2-go bm. uchwalono m. in.: Wystosować petycję do Kongresu Sjonistycznego w sprawie przydziału certyfikatów chaluccowych dla członków Związku Makkabi.

ZJAZD ZWIĄZKU MAKKABI W PALESTYNIE

(—) W ubiegłym tygodniu obradował w Tel Awiwie Zjazd Okręgu Palestyńskiego Związku Makkabi. W zjeździe brał udział w imieniu Światowego Związku Makkabi w Londynie, p. dr. Al. Rosenfeld.

Głównym tematem obrad była sprawa urzeczywistnienia i zrealizowania kolonji dla sportowców żydowskich „Kfar Hamakkabi“.

ZGON PREZESA RUMUŃSKIEGO ZWIĄZKU MAKKABI.

(—) W ub. tygodniu zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach długoletni Prezes Rumuńskiego Związku Makkabi, p. Friedrich Loewy.

Zmarły brał czynny udział w powstaniu żydowskiego ruchu sportowego w Rumunji i od założenia Światowego Związku Makkabi piastował urząd prezesa Makkabi w Rumunji.

Zgon tego wybitnego i zasłużonego działacza żydowskiego pozostawił głęboki żal w szerokich kołach sportowych.

SUKCES ŻYDOWSKIEGO BOKSERA.

(—) Bokser żydowski Kid Berg pokonał mistrza Belgji Saerensa już w 4-tej rundzie przez knock out. Walka była przewidziana na 15 rund. Widzów 15.000, w tem 90 proc. Żydów.

ZARZUTY PRZECIW KUSOCIŃSKIEMU SĄ NIEUZASADNIONE.

(—) Fiński Związek Lekkoatletyczny ogłosił deklarację, w której zaprzecza, jakoby miał dowody profesjonalizmu przeciwko Kusocińskiemu i oświadcza, ze żadnych kroków przeciwko polskiemu mistrzowi nie zamierza przedsięwziąć. Jednocześnie dowiadujemy się, że p. Treistman. którego nazwisko wymieniane jest w ostatnich atakach prasy skandynawskiej na Kusocińskiego oświadcza, iż żadnego listu i żadnych pertraktacyj w imieniu Kusocińskiego nie prowadził, a podpis pod rzekomym jego listem w tej sprawie jest napewno sfałszowany. Jak więc widzimy, zarzuty przeciwko Kusocińskiemu wysuwane przez prasę skandynawską są wyssane z palca.

SUZANNE LENGLEN W ŚWIETNEJ FORMIE WYZYWA HELEN WILLS.

(—) Jak donoszą z Amsterdamu na tamtejszych zawodach tenisowych profesjonalów, pojawiła się w roli męskiego partnera Zuzanna Lenglen rozegrała ona z Plaa (mistrz świata profesjonistów tenisowych) spotkanie z parą zawodowców holenderskich M. Goedraad i J. Goedraad. Lenglen i Plaa wygrali 6.0, 6:1, 6:1.

Lenglen oczekuje obecnie zgody trzech związków: amerykańskiego, angielskiego i francuskiego na rozegranie meczu z Heleną Wills- Moody w Londynie. Mecz ten odbyłby się około połowy czerwca na kortach Queen s Club w Londynie.

Wiadomości sportowe z Tarnowa

(—) W dniach 4 i 5 bm. urządził Sokół zawody sportowe o mistrzostwo dzielnicy krakowskiej. W zawodach uczestniczyło 116 zawodników z Krakowa (37), Brzeska (14), Nowego Targu, N. Sącza, Węg. Górki, Rzeszowa i Tarnowa (42). Program obejmował dziesięciobój gimnastyczny, pięciobój lekkoatletyczny i gry sportowe. Pierwszeństwo Dzielnicy Krakowskiej zdobyła J. Skirlińska osiągając 690 punktów i Chmura J. 653 punkty. Zawodami kierował sprawnie i energicznie kpt. Fraczkiewicz, jako sędziowie konkurencji pp. por. Gwarzyński, Wierzbanowski, Dumański i Gutter.

Zainteresowanie publiczności słabe, wyniki techniczne przeciętne. Wyróżnić należy ćwiczenia na przyrządach i skok w dal dla pań.

Wyniki są następujące: Biegi dla pań 60 m. Skirlińska (Kraków) 8,7, 80 m. Kantorówna (Tarnów), 100 m. Kantorówna. Biegi dla panów: 100 m. Chmura (Kraków) 11,8, 200 m. Janda 26,2, 800 m. Janda, 5000 m. Biernacki 19,36. Skoki w dal: panie Skirlińska 4.15. w zwyż: Skirlińska 1,34, dla panów: Moszyński 5.87. w zwyż 1,54, skok o tyczce: Brodacki 2,78. Rzuty dyskiem: Skirlińska 25.75. Chmura 30.10. oszczepem Słowik 45.30, pchnięcie kulą: Skirlińska 9.43, Słowik 10,69.

W koszykówce męskiej zajął I m. Tarnów, w żeńskiej Tarnów, w siatkówce męskiej I m. Tarnów, w żeńskiej Kraków.

W mistrzostwach B. klasy wygrał Metal niespodziewanie 2:1 z Jutrzenką wskutek niewykorzystania pozycyj podbramkowych. K. O. Z. P. N. zainicjował zawody przyjacielskie pt. Reprezentacja klubów żyd. Kraków—Tarnów. Zawody były słabo frekwentowane. Gra ospała. Wynik 2:1 dla Krakowa.

W ramach obchodu jubileuszu 25-lecia Związku Strzeleckiego odbędzie się od 8—11 bm. cały szereg imprez o charakterze strzeleckim i sportowym.

Samson rozegrał przyjacielskie zawody w grach sportowych z Strzelcem, osiągając zwycięstwo w hazenie i siatkówce żeńskiej. **Z. F.**

Czy Pan abonuje „Nowy Dziennik“?

Własna prasa jest najsilniejszą bronią każdego społeczeństwa!
Żydostwo niemieckie niemiało ani jednego własnego dziennika politycznego!!!

ODJAZDY I PRZYJAZDY POCIĄGÓW PASAŻERSKICH

WAŻNE OD 15 MAJA 1933 r.

ODCHODZĄCE Z KRAKOWA:

NA WSCHÓD:

0·10 o N. Sącz, Krynica, N. Zagórz
0·20 o Zakopane
0·52 p **Lwów,** Bukareszt
3·27 p **Krynica** *
3·40 p **Zakopane** i Rabka *
4·30 o Niepołomice
5·15 o Oświęcim przez Skawinę
5·55 o Krynica i N. Zagórz
6·50 p **Zakopane,** Stanisławów. i Lwów przez Chabówkę i N. Zagórz od 1/VI do 3/IX
7·15 o Wadowice
7·50 o Lwów
8·15 o Rzeszów, **tylko w dn. rob.**
8·35 p **Zakopane**
8·50 p **Lwów**
8·55 o Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
9·30 o Zakopane i N. Sącz
11·45 p **Lwów,** Bukareszt
13·15 p **Krynica,** N. Sącz — od 1/VI do 3/IX codziennie i od 23/XII do 24/II w dnie świąteczne
13·22 o Lwów, Krynica
13·30 p **Zakopane,** od 1/VI do 3/IX codz. i od 23/XII do 24/II w dnie przedświąteczne (Rabka-Zdrój od 1/VI do 3/IX
13·40 o Oświęcim przez Skawinę
13·45 o Kocmyrzów
13·55 o Wieliczka
14·10 o Niepołomice
14·20 o Tarnów w soboty robocze
15·15 o Bielsko przez Kalwarję
15·30 o Przemyśl i Krynica
15·45 o Zakopane, N. Sącz
16·30 o Tarnów, w dnie robocze z wyjątkiem sobót
16·40 o Kocmyrzów
16·45 o Wieliczka
17·58 o N. Sącz (Krynica) 1/VI - 3/IX
18·05 o Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
19·07 p **Lwów,** Bukareszt
19·20 o Bochnia
19·32 o Zakopane
19·45 o Lublin
19·55 o Wieliczka
20·15 o Wadowice
20·45 o Bochnia, w dnie robocze
23·30 o Stryj i Lwów przez N.Zagórz

NA ZACHÓD:

1·15 o Zebrzydowice, Praga i Wiedeń (od Dziedzic pospieszny)
2·05 p **Warszawa** *
4·20 o Cieszyn
5·30 o Katowice i Kielce
6·15 p **Poznań** i Berlin
7·00 o Katowice
7·30 o Zebrzydowice (Z)
9·05 o Katowice (Z)
9·15 o Żywiec
11·20 o Warszawa
11·41 o Zebrzydowice, Praga i Wiedeń
11·50 o Poznań (Z)
13·05 o Katowice (Z)
14·00 o Żywiec
15·05 p **Warszawa**
16·40 o Katowice (Z)
17·15 o Cieszyn
17·42 p **Warszawa**
18·10 p **Katowice,** Berlin
19·35 o Chrzanów (Z)
20·25 o Katowice i Bielsko
21·25 p Zebrzydowice, Praga, Wiedeń (Z)
21·31 o Warszawa
22·25 p **Poznań,** Gdynia
22·55 o Warszawa przez Dęblin (Z)
23·10 o Warszawa (Z)

PRZYCHODZĄCE DO KRAKOWA:

ZE WSCHODU:

1·35 p **Krynica** *
1·42 p **Zakopane** i Rabka *
5·34 o Zakopane
5·50 p **Bukareszt,** Lwów
6·20 o Tarnów
6·40 o Lwów i Krynica
6·45 o Wadowice
7·08 o Kocmyrzów
7·15 o Niepołomice
7·25 o Wieliczka
7·35 o Oświęcim przez Skawinę
7·45 o Bochnia w dnie robocze
8·45 o Lublin
8·55 o Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
10·35 o Zakopane
11·05 o N. Sącz (Krynica od 1/VI 3/IX)
11·35 p **Bukareszt,** Lwów
12·46 o Mszana Dolna 11/VIII - 15 VIII
13·30 o Lwów
14·08 o Bielsko przez Kalwarję
14·30 o Zakopane i N. Sącz
14·45 o Krynica, N. Sącz
15·55 o Wieliczka
16·15 o Niepołomice
16·24 o Kocmyrzów
16·55 o Lwów
17·25 p **Zakopane** od 2/VI do 4/IX codzien. i od 26/XII do 25/II w dnie świąteczne
17·33 p **Bukareszt,** Lwów
18·19 o Wieliczka
18·40 o Tarnów
18·45 o Kocmyrzów
18·52 o Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
19·22 o Zakopane i N. Sącz
19·54 o Oświęcim przez Skawinę
20·05 o Przemyśl
21·05 o Krynica i Nowy Zagórz
21·14 p **Lwów,** przez N. Zagórz. Chabówkę, Zakopane od 1/VI do 3/IX
21·45 o Wadowice
21·55 p **Lwów**
22·02 p **Zakopane** (Rabka od 1/VII do 3/IX)
22·47 p **Krynica**
23·20 o Rzeszów, w dnie robocze

Z ZACHODU:

0·29 o Katowice
0·38 p **Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
3·17 p **Warszawa** *
5·40 o Warszawa przez Dęblin
6·32 o Trzebinia (Z)
7·25 o Dziedzice i Katowice
8·00 o Warszawa
8·14 p **Gdynia** i Poznań
8·25 p **Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice (Z)
8·59 o Zebrzydowice (Z)
9·58 o Katowice (Z)
10·20 o Cieszyn
11·30 p **Berlin** — Katowice
12·12 o Szczakowa (Z)
12·48 o Katowice (Z)
13·02 p **Warszawa**
15·06 o Bielsko i Katowice
16·48 o Katowice
17·50 o Warszawa
18·38 o Żywiec (Z)
18·47 p **Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
18·57 p **Berlin** — Katowice
20·04 o Poznań, Katowice
21·39 o Trzebinia od 15/VI do 10/IX w pogodne dnie świąteczne
22·54 o Cieszyn
23·08 o Poznań, Katowice, Kielce
23·51 p **Warszawa**

p — pociąg pospieszny
o — pociąg osobowy
* — kursuje od 2/VI do 4/IX i od 21/XII do 1/III
Z — Dworzec zachodni

Czekolada A. Piasecki S.A.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15	CZERWIEC 10 SOBOTA 16 Siwan 5693	Zachód słońca 1? m. 31

Wielkie Święto Lotnicze w Krakowie

(:) Aeroklub Krakowski obchodzi pięciolecie swego istnienia, zapoczątkowanego w styczniu 1928 r. Założony przez kpt. pil. Halewskiego już w roku 1929 zorganizował pierwszą regjonalną imprezę Małopolski Zachodniej, mianowicie Lot Południowo-Zachodniej Polski. Lot ten urządzany od tego czasu corocznie coraz bardziej rozszerza swą trasę. W bieżącym roku przebiegnie całą południową i zachodnią Polskę, prowadząc w pierwszym dniu, tj. 10 bm. z Krakowa przez Łódź, Lublin, Sandomierz, Mielec, Zamość do Lwowa, aby w dniu 11 bm. ze Lwowa przez Krosno, Dębicę, Nowy Sącz, Nowy Targ, Katowice, Częstochowę zdążyć do Krakowa.

Przypomnieć trzeba, że nie kto inny, jak ś.p. kpt. pilot Franciszek Żwirko był dwukrotnym zdobywcą w locie południowo-zachodniej Polski.

Liczne samoloty sportowe z całej Polski, które tego roku wezmą dziś udział w imprezie krakowskiej wystartują z Lotniska w Krakowie dziś o godz. 7 rano, aby przez podane powyżej miejscowości udać się do Lwowa, poczem do Krakowa.

Powrót samolotów rozpocznie sportową imprezę lotniczą popołudniu zakrojoną na tak wielką miarę, jak nigdy dotychczas w Krakowie. Publiczność będzie tym razem miała okazję oglądania zawodów lotniczych obfitujących w sensacyjne momenty.

Należeć będzie do niej przedewszystkiem sławny „pociąg powietrzny", złożony z trzech szybowców, holowanych przez samolot. Bezpośrednio po nim nastąpi start balonu wolnego „Kraków". Ze wzlotem tym połączona będzie sensacyjna niespodzianka, mianowicie dwa skoki ze spadochronem.

Po tych popisach, nastąpi dalszy ciąg konkursu lotniczego, a mianowicie próba regularności na trójkącie Lotnisko Rakowice—Kopiec Kościuszki—Kopiec Krakusa—Lotnisko Rakowice, lądowanie samolotów w prostokącie oraz start samolotów na pięciometrową bramkę, emocjonująca ta próba, która zawsze stanowiła „gwóźdź" wszystkich challenge'ów.

Na zakończenie imprezy sportowej przewidziana jest rozrywka kulturalna w postaci wielkiego widowiska muzyczno-wokalnego pt. „Ostatni zajazd na Litwie", który odbędzie się o godz. 20 na dziedzińcu arkadowym Zamku Wawelskiego, a w którym weźmie udział szereg wybitnych śpiewaków polskich oraz balet opery warszawskiej pod dyrekcją Piotra Zeylicha.

Jak widzimy pięciolecie Aeroklubu Krakowskiego zasłużonego w rozwoju polskiego lotnictwa sporto wego obfitować będzie w momenty nader interesujące.

Nowa placówka szkolna
Żydowska szkoła handlowa

Za zezwoleniem władz szkolnych powstaje w Krakowie z rokiem szkolnym 1933/4 nowa szkoła żydowska typu **średniego**. **Jest nią trzyletnia szkoła handlowa**, realizująca program średnich szkół handlowych, z polskim językiem nauczania i jednocześnie program judaistyki. Nowością tej szkoły jest uwzględnienie w programie nauczania również przedmiotów mających na celu zaznajomienie ucznia ze **stosunkami gospodarczemi Palestyny i Bliskiego Wschodu**. W ten sposób nowa placówka szkolić będzie jednostki przygotowane do stanu kupieckiego w kraju, a zarazem stworzy typ kupca przygotowanego do handlu z Palestyną i Bliskim Wschodem. Ponadto absolwenci tej szkoły, w razie przesiedlenia się do Palestyny, przystosują się łatwo do potrzeb gospodarczych Palestyny, a jednocześnie będą predestynowani do nawiązania stosunków importowo-eksportowych z Polską, czem przyczynią się do ożywienia i zwiększenia obrotów gospodarczych Polski z Palestyną i krajami Bliskiego Wschodu.

Szczególnie pomocną będzie dla absolwentów tej szkoły znajomość języków **hebrajskiego i angielskiego**, których poznanie w szerokim zakresie umożliwi szkoła.

Wymieniony zakład otwierają żydowscy absolwenci Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, z własnej inicjatywy, przy poparciu żydowskich sfer przemysłowo-handlowych Krakowa i pomocy osób, zasłużonych na polu szkolnictwa żydowskiego. Przy istniejących więc, żydowskich zakładach szkolnych w Krakowie zyskuje w ten sposób społeczeństwo żydowskie naszego miasta i prowincji jeszcze jedną potrzebną samodzielną placówkę szkolną, która umożliwi młodzieży, zwłaszcza ze sfer religijnych, ukończenie zakładu, w którym sobota oraz święta żydowskie będą wolne od zajęć szkolnych.

Otwarcia takiej szkoły w chwili przebudowy szkolnictwa, dostosowującego się do nowej reformy szkolnej, ułatwi decyzję rodzicom, dokąd skierować swoje dziecko, ponieważ ilość szkół żydowskich wzbogaciła się o nowy typ szkoły żydowskiej.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińkiego 1.

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 18—20 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwycz. 1 kg. 60—80 gr, masło deser. 2.60—2.80 zł, zwycz. 2.20—2.30 zł, jaja św. sztu. 6—7 gr, ziemniaki 1 kg 7—8 gr, buraki ćwikł. stare 60—80 gr., nowe 60—70 gr, marchew stara 75—80 gr, nowa 45—50 gr, cebula stara 40—50 gr, nowa 15—20 gr, pietruszka stara 65—70 gr, seler 50—60 gr, włoszczyzna 60—70 gr, kalarepa nowa sztuka 10—20 gr, szparagi 1 kg. 1.20—1.50 zł. jabłka 2—2.80 zł, czereśnie 2.60—2.80 zł, kury sztuka 2.50—4 zł, kurczęta para 2.50—4.50 zł, kaczka szt. 2—3 zł, gęsi młode 3.50—5 zł, karp żywy 1 kg. 3.50 zł, lin 2.50—2.60 zł, szczupak 4—5 zł, brzany i leszcze 4—4.50 zł, wiślane drobne i średnie 1.50—2 zł.

— **ZA KRADZIEŻ WÓDKI.** Policja krakowska aresztowała Sadowskiego Kazimierza (lat 21) robotnika za współudział w kradzieży wódek wart. 1022 zł na szkodę Szymczakowskiego przy ul. Mogilskiej.

— **CIASTKA, WĘGIEL I KOŻUCH.** Kleta Andrzej właściciel kiosku przy ul. Spadzistej zgłosił do policji, że skradziono mu z kiosku cukierniczego wyroby cukiernicze wart. 120 zł. Migała Barbara zam. Flisacka l. 3 zgłosiła, że skradziono jej z piwnicy około 500 klg. węgla wart. 20 zł. Markusowi Izakowi kupcowi zam. w Mszanie Dolnej skradziono z wozu stojącego na ul. Bożego Ciała kożuch męski i paczkę z garderobą damską wart. 180 zł.

— **ZWOLENNIK WIOŚLARSTWA.** Marcinkowski Karol zam. Parkowa 1 zgłosił do policji, że nieznany sprawca skradł z baraku Żeglugi Polskiej przy ul. Portowej 21 2 łódki pychówki wart. około 200 zł własność gimnazjum państwowego w Podgórzu.

—o—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM. DIETLA 45

Dr. Zygmunt Landau
lekarz szpitala św. Łazarza
Po powrocie ze studjów zagranicą na oddziałach chorób nerwowych
profesorów: Goldsteina, Bonnhoeffera, Kramera.
Na oddziałach chorób wewnętrznych
profesorów: Zondeka, Bergmana, Lichtwitza.
Przyjmuje w chorobach nerwowych i wewnętrznych od 3—5 pop.
Kraków, ul. Zyblikiewicza 19. Tel. 112-83

(!) — **KOLONJA LETNIA ZWIĄZKU AKAD. KÓŁ MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA W KUŹNICY NA HELU.** Ciesząca się wieloletnią zasłużoną tradycją — Kolonja Kół Krajoznawczych odbędzie się w miesiącu lipcu i sierpniu nad morzem. Miejscowość Kuźnica na Helu posiada wspaniałe warunki plażowe i krajobrazowe na letni wypoczynek. 60 kolonistów zamieszka w pokojach 2 i 3 osobowych w willi oddanej na ten cel tuż nad brzegiem morza i opodal lasu. Kuchnia pensjonatowa. 5 posiłków dziennie. W ramach kolonji planuje się szereg wycieczek po Pomorzu. — Koszta kolonji wynoszą ok. 150 zł. za miesiąc. Wyjazd możliwym będzie jednak i na okres krótszy. Uczestnicy korzystać będą z 75 proc. zniżki kolejowej przy przejazdach grupowych. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc przydzielonych naszemu środowisku lista zgłoszeń zostanie zamkniętą z dniem 15 bm. Zgłoszenia i informacje na dyżurach Ż. A. K. M. K. ul. Gołębia 2, m. 9 codziennie od 19—20. Tel. 172-14. 1519 g

—ooo—

(!) — **ŻYDOWSKIE TOW. GIMNASTYCZNE** urządza jutro w niedzielę wycieczkę do Skały Kmity. Zbiórka o godz. 1.15 popoł. przed dworcem głównym.

—o—

(!) — **WYCIECZKA DO GRODKOWIC** organizowana przez „Bojanowo" **nie odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m.** z powodu przeszkód technicznych. 2843 k

(!) — **WYCIECZKĘ DO MNIKOWA** urządza R. T. S. „Jutrzenka" w niedzielę 11 b. m. **Zbiórka** na dworcu głównym o godz. 8.45. Powrót wieczorem.

—o-o-o—

Dziś w sobotę:

— (:) **PRZEDŚWIT-HASZACHAR**, Sebastjana 33, II. p. Plenarne zebranie plugi chalucowej, g. 8 w.

— (:) **HITACHDUT.** (Krakowska 41) Godz. 3 pop. zebranie członków, połączone z pogadanką, prowadzoną przez tow. J. Kernera. O godz. 8 wiecz. zebranie szerszego komitetu wyborczego z udziałem tegoż towarzysza.

Jutro, w niedzielę zjazd Rikuz hakwucot.

— (:) **MŁODE W.I.Z.O.** Godz. 4 popoł. plenarne zebranie członkiń z referatem dr. Terly n.t. XVIII. Kongres Sjonistyczny.

— (:) **CEIREI MIZRACHI**, Dietla 11. Godz. 3.30 zebranie „Cejrei Mizrachi", „Brurja" i „Haszomer Hadati" nt. Nasze stanowisko do Światowej konferencji „Mizrachi" i do przyszłego Kongresu Sjońskiego. Ref. kol. A. Mahler z dyskusją. Godz. 5 „Mesibat Oneg Szabat".

— (:) **BAR-KADIMAH".** Godz. 4.30 buda z referatem A. H. Bb. Norberta Schragera. Po budzie pank-buda.

— (:) **„KFIREJ-EMUNAH".** Godz. 4 pop. walne B. C., godz. 5 walne A. C.

— (:) **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"**, ul. J. Sarego 7. Godz. 4 pop. zebranie członków z referatem tow. inż. J. Liebeskinda nt. „Żydzi a praca".

Ofiara tragedji miłosnej w Cichym Kąciku utraciła wzrok i pamięć

(rg) Przed trzema tygodniami donosiliśmy o krwawej tragedji miłosnej, jaka rozegrała się na peryferjach naszego miasta. Było to w sobotę 27 maja, kiedy na polach obok Cichego Kącika znaleziono 20-letnią Zofję Ruszkiewiczównę, leżącą w kałuży krwi. Jak się okazało, została ona postrzelona w głowę przez swego narzeczonego Władysława Bieńkowskiego, który po dokonaniu czynu zbiegł w stronę Bronowic, gdzie popełnił samobójstwo, rzucając się pod koła przejeżdżającego pociągu.

Ruszkiewiczównę przewieziono do szpitala św. Łazarza. W wyniku prześwietlenia rentgenologicznego stwierdzono, iż kula rewolwerowa przebiła czaszkę i utkwiła w płacie mózgowym. Stan rannej nie pozwalał jednak na przeprowadzenie operacji. Pytana o powody wzgl. przebieg krwawego zajścia Ruszkiewiczówna uporczywie milczała, nie dając w tym kierunku żadnych wyjaśnień.

Obecnie okazuje się, iż zachowanie się Ruszkiewiczówny jest wynikiem kontuzji. Naskutek odniesionej rany utraciła ona bowiem wzrok i częściowo pamięć. Nie może przypomnieć sobie wypadków, jakie rozegrały się krytycznej nocy, nie widzi również nikogo z pośród otoczenia.

Dziś, sobota 10 bm. **premjera w kinie „APOLLO“** Film, z którym żaden mierzyć się nie może. Epokowe arcydzieło erotyczne o gigantycznym rozmachu i niepospolitej piękności **NAGANA** fascynująca epopeja dżungli, tętniąca wszystkiemi akordami przepychu i wspaniałości. Rewelacja techniki filmowej. Tysiące dzikich bestyj. Najfantastyczniejsze cuda przyrody. Czar nieznanych zakątków kuli ziemskiej; Miłość tubylców do białych kobiet. W roli głównej, fenomenalna Polka, gwiazda o cudownej oryginalnej urodzie, groźna rywalka Marleny Dietrich **TALA BIRELL.** Przepiękna muzyka towarzyszy tej zachwycającej wizji. = Na dodatek, najnowsza, kapitalna w pomyśle komedja ze słynnym, popularnym komikiem ekranu **SLIMEM SUMMERVILLE** w swojej ostatniej kreacji p. t. **Czarownik Slim.** Program ten stanowi skarbnicę niewyczerpanych wrażeń i wprowadza widza w stan kompletnego olśnienia i zachwytu

PORANEK w niedzielę 11 bm. o godz 11·30 przedp. w kinie „APOLLO“ Ceny miejsc po 60 gr., 1 zł. i 1 50

Kraków w 600-ną rocznicę koronacji Kazimierza Wielkiego

Z okazji obchodu 600-tnej rocznicy koronacji króla Kazimierza Wielkiego odbędzie się dziś o godz. 11 przedp. uroczyste nabożeństwo w Starej Synagodze, zaś o godz. 12 przedpoł. w świątyni postępowej. Na nabożeństwie wygłosi kazanie rabin poseł dr. Thon.

Jutrzejsze uroczystości rozpoczną się pochodem na Wawel. Pochód ustawi się o godz. 8'30 rano na ul. Straszewskiego i Pod vale i wyruszy stąd godz. 9-tej ulicami Szczepańską, Rynkiem Gł., Grodzką i pl. Bernardyńskim na Wawel, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Katedrze. Po nabożeństwie składanie wieńców na sarkofagu króla Kazimierza Wielkiego

W dalszym ciągu odbędzie się o godz. 11 przed poł. na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu uroczystość ku czci Kazimierza Wielkiego. Przemówienie wygłosi rektor U. J. prof. dr. St. Kutrzeba. W programie występ chóru Echa i orkiestry 20 pp.

Komitet uroczystości zwraca się do właścicieli realności i mieszkańców miasta z apelem, aby w dniu uroczystości udekorowali domy i okna chorągwiami, kwiatami i dywanami.

Sprawa Gorgonowej w Sądzie Najwyższym

(rg) Sprawa Rity Gorgonowej, której akta znajdowały się dotychczas w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, została w dniu wczorajszym skierowana do Sądu Najwyższego w Warszawie.

W związku z tem obrońcy Gorgonowej oraz oskarżona otrzymali w dniu wczorajszym ze sądu zawiadomienie, że sąd okręgowy w Krakowie w sprawie karnej przeciw Emilji Małgorzacie Gorgonowej, wniesioną przeciw wyrokowi z dnia 29 kwietnia 1933 kasację przyjął i przesłał wraz z aktami Sądowi Najwyższemu w Warszawie.

Równocześnie obrońcy otrzymali zawiadomienie o załatwieniu wniesionych przez nich poprawek do protokołu rozprawy.

Akta sprawy Gorgonowej, obejmujące kilka grubych tomów, zostały wczoraj popołudniu wysłane do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Sąd nie dał wiary oskarżeniu więźnia

(rg) W dniu wczorajszym zapadł wyrok w toczącym się przed sądem przysięgłych w Krakowie sensacyjnym procesie o napad rabunkowy w Szczakowej, dokonany w roku 1925, o którym to procesie wczoraj szczegółowo donieśliśmy.

Na wstępie wczorajszej rozprawy zabrał głos prokurator dr. Stawarski, poczem przemawiali obrońcy adw. dr. Knoebel i adw dr. Skiba. Obrońcy poruszyli w przemówieniach splot okoliczności, który zaprowadził na ławę oskarżonych bojownika walk o niepodległość, udekorowanego wysokiem odznaczeniem państwowem i wykazywali niewinność Bzowskiego, który padł ofiarą doniesienia więźnia z św. Krzyża, Stanisława Nędzy.

Po przemówieniach stron sędziowie przysięgli udali się na naradę. Po naradzie został ogłoszony werdykt. Przysięgli zatwierdzili winę Nędzy, **natomiast zaprzeczyli 12 głosami winę dwóch dalszych oskarżonych Szymona Bzowskiego i Władysława Sikory.**

Na tej podstawie trybunał zasądził Nędzę na trzy lata więzienia, Bzowski i Sikora zostali uniewinnieni.

Profanacja synagogi w N. Jorku

Sprawcami — hitlerowcy?

(:) Nowy **Jork.** 9. 6. ŻAT. Niewykryci dotychczas sprawcy zbezcześcili jedną z synagog nowojorskich w dzielnicy East Side. **Sprawcy zdemolowali urządzenie synagogi i skradli pieniądze z puszek, przed opuszczeniem zaś synagogi wymalowali na jednej ze ścian olbrzymią swastykę. Przypuszczalnie profanacji dokonali narodowi-socjaliści niemieccy,** nie jest jednak wykluczonem, że sprawcami byli **pospolici przestępcy, którzy dla mistyfikacji wykorzystali modny znak swastyki.**

Schmelling pokonany przez Maksa Baera

(:) Nowy **Jork.** 9. 6. PAT. Mecz pomiędzy Maksem Baerem z Kalifornji a Maksem Schmellingem zakończył się wbrew oczekiwaniom zupełną porażkę boksera niemieckiego. Walkę bokserów obserwowało przeszło 65.000 osób, zgromadzonych na stadjonie. Spotkanie zakończyło się k. o. w 10 rundzie. Mecz obliczony na 15 rund. Straszny cios, zadany przez Maksa Baera Schmellingowi prawą ręką w głowę, rozciągnął go nieprzytomnym na deskach. Mecz przerwano, ogłaszając zwycięstwo Baera.

• • •

Warszawa, 9. 6. (Sin) Zwycięsca b. mistrza świata Schmellinga (Niemca) Maks Baer należał do niemieckiego związku sportowego, z chwilą jednak ustawy o „aryjskości“ **wyrzekł się przynależności do narodu niemieckiego, oświadczając, że jest żydem.**

Dalszy lot Matterna

(:) **Moskwa.** 9. 6. (R) Po naprawieniu uszkodzonego motoru lotnik amerykański Mattern wystartował dziś rano o godz. 4 z pod Prokopiewska w kierunku Krasnojarska dokąd przybył w ciągu przedpołudnia. Po krótkim postoju w Krasnojarsku Mattern wystartował w południe do Czyty.

SPROSTOWANIE

(:) W artykule naszym „Z wydawnictw gospodarczych“ w Nrze 156 z dn. 9 bm., przy omawianiu książki p. Konrada D. Bincera p.t. „Uzdrowienie gospodarcze Polski własnemi siłami“ opuszczono ostatni ustęp wskazujący, że dzięki osobistym zabiegom p. Bincera udało się usunąć wady ustawy o organizacji giełd zbożowo-towarowych, któreto wady przytoczyliśmy za książką p. Bincera.

Warszawa, 9. 6. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na sobotę, 10 bm.: **Rano chmurno i mglisto. Miejscami deszcze. W ciągu dnia przejaśnienia. Dość ciepło. Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.**

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE LECZĄ RADYKALNIE REUMATYZM-DNĘ-ISCHIAS

Inform.: Reprezentacja Trenczyńskich Cieplic, Kraków, Szewska 5.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 6. 1933 **Akcje utrzymane. Dolar słabiej.**

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. **Budowlana** 38.45.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie w dalszym ciągu ograniczone do minimum. Bank Polski w zaofiarowaniu 75, Chodorów w płaceniu 74 w żądaniu 76 mocniej, bez notowania. Do transakcyj doszło jedynie 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty małe. Ruch słaby.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój zniżkowy. Zaofiarowanie dolara silniejsze przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 7.25–7.35, czeki bankowo 7.30—7.35. Bank Polski płacił za dolara 7.20 Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.15—30.35. Frank szwajcarski 172.30—172.60. Marka niemiecka gotówka 197—202, wypłata 206—208.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 6 PAT. **Akcje:** Bank Polski 75, 74 i pół, cokolwiek słabsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38 i jedna czw., 4-proc inwest. ser. 106, 6-proc. dolarowa 47 i jedna czw., 7-proc. stabilizacyjna 48 i pół, 49 i jedna czw., 48 i trzy czw., setki 50 i pół, 50, 10-proc. kolejowa 100, 99 i trzy czw., Listy zast. BGK bez zmainy.

Dewizy: Belgja 124.30, 124.61, 123.99, Gdańsk 173.90, 174.33, 173.47, Londyn 30.14, 30.29, 29.29, Nowy Jork 7.37, 7.41, 7.33, Nowy Jork telegr. 7.38, 7.42, 7.34, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.52, 26.58, 26.46, Szwajcarja 172.20, 172.63, 171.77, Włochy 46.45, 46.68, 46.22, Berlin pryw. 207.25, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 6. 1933 Ceny orjentacyjne: pszenica 32 i pół do 33 i pół, mąka żytnia 65-proc. 24 i pół do 25 i pół, pszenna 65-proc. 51 i trzy czw. do 53 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 6 **PAT.** Paryż 20.38, Londyn 17.48, Nowy Jork 4.27, Belgja 72.17 i pół, Włochy 26.92 i pół, Berlin 120.20, Wiedeń 73.15, noty 57.50, Praga 15.41, Warszawa 58, Bukareszt 3.08.

KATOL ZABIJA robactwo, owady

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9 6. Rubel złoty osiągnął kurs 4.86, dolarem zaś obracano po kursie 7.32.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 74, w Paryżu fr. fr. 1310, w Zurychu dol. 50.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 6. Otwarcie: Dillonowska dol. 66.375. Stabilizacyjna 57.625. Dolarowa 56.625. Warszawska 36.50. Śląska 41.875 Zamknięcie: Dillonowska dol. 66.875. Stabilizacyjna 57.625. Dolarowa 56.50. Warszawska 36.75. Śląska 41.75. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 6. Otwarcie: Berlin 28.09. Londyn kabel 4.10 3/8. Paryż 4.80. Szwajcarja 23.55. Włochy 6.34. Holandja 49.07 1/2. Tendencja naogół mocna.

— (:) **WIELKI POPIS SKRZYPCOWY UCZNIÓW PROF. ROSENBLUMA** odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 5,45 popoł. w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2. W programie sola i orkiestra.

Nowa utarczka z delegatami Hitlera
na posiedzeniu grupy robotniczej M. B. P.

Genewa, 9. 6. (K) Na dzisiejszem posiedzeniu grupy robotniczej międzynarodowej konferencji pracy doszło do nowego starcia między delegacją Niemiec hitlerowskich a resztą delegacyj. Zaraz na początku posiedzenia **przyjęto rezolucję, która wypowiada się przeciw dopuszczeniu do prac komisyjnych delegatów niemieckich i włoskich, podkreślając że delegacje te nie reprezentują klasy robotniczej, lecz zostały nasłane przez rządy antydemokratyczne.** Usilujący, podobnie jak wczoraj, protestować, dr. Ley spotkał się z niesłychanie ostrą odprawą przewodniczącego delegacji francuskiej Jouhauxa, który wśród ostrych docinków innych delegatów oświadczył, że dr. Ley nie ma prawa **przemawiać w imieniu niemieckiej klasy pracowniczej, gdyż jest jedynie komisarzem rządowym przeznaczonym do walki z demokratyczną klasą robotniczą.** Dr. Ley reprezentuje pozatem największego wroga klasy pracującej, z którym niema pojednania. Dzięki podobnym „opiekunom“ cała demokratyczna klasa robotnicza Niemiec znajduje się dziś w obozach koncentracyjnych. Jouhaux zapowiedział, że na posiedzeniu plenarnem publicznie zaprotestuje z trybuny przeciw stosunkom niemieckim i przeciw nasyłaniu na międzynarodową konferencję pracy takich reprezentantów. Wśród huraganowych oklasków Jouhaux oświadczył, **że nikt nie doczeka tego dnia, w którym grupa robotnicza miałaby zasiąść do współpracy z taką delegacją, jak obecna delegacja niemiecka.**

Samobójstwo posłanki socjalistycznej

(:) **Berlin.** 9. 6. (Sch) Posłanka socjalno-demokratyczna do Reichstagu Antonia Pfuelf popełniła wczoraj w swem mieszkaniu w Monachjum samobójstwo.

Dzieciom żydowskim nie wolno się kąpać!

(:) **Berlin.** 9. 6. ŻAT. Władze m. Berlina zarządziły aby dzieci uczęszczające do szkół gmin żydowskich nie były dopuszczane do zakładów kąpielowych. plaży miejskiej itp.

Także w Zagłębiu Saary — hitlerowski bojkot

(!) **Strassburg, 9. 6. (PAT). Bojkot magazynów żydowskich rozpoczął się również na terenie Zagłębia Saary. Młodzież w mundurach hitlerowskich rozdaje odezwy, nawołujące do omijania sklepów żydowskich.**

Rewolucyjna grupa szturmowców hitlerowskich

Berlin, 9, 6. PAT. Prezydjum policji w Duesseldorfie komunikuje, że ostatnio kolportowane są w mieście ulotki o treści przewrotowej p. t. „Alarm“, organ grupy rewolucyjnych szturmowców. Ubiegłej nocy jeden z kolporterów został zastrzelony. Policja zapowiada ostre represje przeciwko kolporterom wspomnianych ulotek i wzywa organy bezpieczeństwa do bezwzględnego tępienia wywrotowców.

„Vorwärts“ wychodzić będzie w Pradze

Wiedeń, 9. 6. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Pragi: W najbliższych dniach ukaże się w Pradze w formie tygodnika centralny organ niemieckiej partji socjal-demokratycznej „Vorwärts“. Redakcję naczelną obejmuje b. red. nacz. berlińskiego „Varwatsu“ poseł Stampfer.

Monarchiści rosyjscy znaleźli opiekuna w Hitlerze

(:) **Moskwa** 9. 6. PAT. „Prawda“ w korespondencji z Berlina donosi o ożywionej działalności tamtejszych monarchistów rosyjskich. którzy pod batutą Hitlera utworzyli rosyjski Związek narodowo-socjalistyczny. W związku biorą żywy udział wszyscy emigranci państw bałtyckich z Rosenbergiem na czele i Związek Niemców bałtyckich z gen. von der Goltzem na czele. Z Rosjan są wymieniani: b. dowódca północno-zachodniej białej armji Awałow-Bermondt. gen. Zacharow, ks. Obleński i znany z procesu Gorgułowa Jakowlew. Głównym terenem działalności organizacji mają być państwa bałtyckie. W organie związku „Nowoje Słowo“, wydawanym z subsydjów Hitlera w języku rosyjskim i niemieckim pojawił się szereg artykułów wybitnych działaczy Związku Niemców bałtyckich. propagujących przyłączenie państw bałtyckich do Niemiec. „Prawda“ wzywa do pilnej obserwacji działalności „landknechtów“ kontrrewolucji niemieckiej“.

—

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd wycieczki kompensacyjnej z Austrji do Krakowa

(:) W niedzielę, dnia 11 bm., o godz. 6.37 rano przyjeżdża do Krakowa specjalnym pociągiem popularnym z Wiednia wycieczka austrjacka. Jest to wycieczka, która przyszła do skutku na podstawie układu kompensacji turystycznej pomiędzy Austrją i Polską, zawartego ze strony Polski przez Dyrekcję Polskich Kolei Państwowych w Krakowie. Bilans tego pierwszego układu turystyki kompensacyjnej przedstawia się dla Polski niezwykle korzystnie i dlatego rokuje nadzieje dalszego znacznego rozwoju tej nowej formy turystyki międzynarodowej. Ogólna ilość turystów austrjackich do Polski wynosi dotychczas 1.650 osób, z Polski do Austrji zaś 875. Z powodu korzystnego wyniku tej pierwszej próby czynione są już przygotowania do dalszych. Polski Związek Turystyczny ma zorganizować 2 lipca br. następną wycieczkę z Austrji do Polski i w niedalekiej przyszłości ustali się też termin wycieczki następnej z Polski do Austrji. Układy kompensacyjne turystyczne mają być dalej zawarte z Czechosłowacją, Rumunją, Węgrami i Jugosławją.

W niedzielę przyjeżdżająca wycieczka będzie uroczyście powitana i przyjęta na dworcu kolejowym przez komitet, zorganizowany przez Dyrekcję Kolejową w Krakowie, Konsulat Austrjacki, Izbę Przemysłowo-Handlową i Polski Związek Turystyczny. Goście bawić będą w Polsce przez 5 dni, korzystając ze znacznych ulg, udzielonych przez Ministerstwo Komunikacji na czas pobytu w Polsce i odjadą z Krakowa we czwartek 15 czerwca br. popołudniu do Wiednia.

—o§o—

DZIŚ PIERWSZY DZIEŃ MECZU AUSTRJA—POLSKA

(:) Dziś, o godz. 3.30 pop. rozpoczynają się na kortach AZS-u w Parku Krakowski międzypaństwowe zawody tennisowe Austrja—Polska. Program dzisiejszych rozgrywek: Matejka—Tłoczyński, Wolf—Jędrzejowska i Kinzel—Hebda. Jutrzejsze zawody rozpoczną się o godz. 10.30 przedpoł.

UNJA—MAKKABI

(:) Dzisiejsze zawody o mistrz. kl. **A.** wzbudziły duże zainteresowanie. Obie drużyny zajmują czołowe miejsce w tabeli i wynik rewanżowego spotkania posiada dla nich decydujące znaczenie. Początek o godz. 5 pop. na boisku „Makkabi“.

—o-o-o—

(:) **RUCH (Wielkie Hajduki)—PODGÓRZE.** Dziś o godz. 5.30 pop. na boisku Cracovii spotka się pogromca Warty — Podgórze z leaderem południowej grupy ligowej — Ruchem.

(:) **WAWEL—MAKKABI.** Zawody piłki ręcznej o mistrz. kl. A, dziś o godz. 3.30 pop. na boisku „Makkabi“.

(:) **„PRĄDNICZANKA“—„HAGIBOR“.** Zawody w piłkę nożną o mistrz. Jutro w niedzielę o godzinie 3 popoł. O godz. 5 popoł. zawody o mistrzostwo kl. B Orlęta—Siła.

DZIŚ BERL LOCKER W BIELSKU!

(:) Dzisiaj popołudniu przybędzie do Bielska jeden z najwybitniejszych przywódców żydowskiego ruchu robotniczego, a zarazem sjonizmu, tow. **Berl Locker,** członek Egzekutywy Sjońskiej w Londynie. szef departamentu organizacyjnego. W związku z przybyciem tow. Lockera urządza miejscowa organizacja S.P.P. **„Hitachdut“ uroczyste przyjęcie, dziś, w sobotę, o godz. 6 popoł. w sali kahału w Bielsku. Wieczorem o g. 8.30 w Teatrze Miejskim w Bielsku wielka manifestacja Bloku Pracującej Palestyny. na której tow. Locker wygłosi referat p.t. „Do czego dążymy w Palestynie?“**

(:) **Z WIZA.** WIZO bielskie oraz Stow. Kobiet Żyd. urządza dziś w sobotę w salach restauracji Flanka w Bielsku wieczór towarzyski z urozmaiconym programem. Czysty dochód na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec.

(:) **ORG. „CEIRE MIZRACHI“.** Dziś, w sobotę o 4 popoł. w sali Kahału w Białej odczyt tow. Langa z Krakowa nt. „Stanowisko Mizrachi wobec wyborów na 18 kongres sjonistyczny“.

Ograniczenie liczby słuchaczy na uniwersytetach

Warszawa, 9. 6. Na podstawie nowej ustawy akademickiej ma być uregulowana sprawa ograniczeń liczby słuchaczy na poszczególnych wydziałach uniwersytetów i politechnik. O ograniczeniach będzie decydował minister wyznań religijnych i ośw. publ. po zgłoszeniu odpowiedniego wniosku przez radę wydziałową Zarządzenia o ograniczeniach liczby studentów ważne będą najwyżej na okres jednego roku akademickiego.

—o—

Głodówka obrońców Lwowa trwa

Lwów, 9. 6. (Zast.) Do głodówki członków Związku Obrońców Lwowa przyłączyli się dziś dalsi 4 obrońcy. Pertraktacje, prowadzone wczoraj przez władze z głodującymi, zostały przerwane. Głodujący zabarykadowali się w lokalu związku przy ul. Rutowskiego nikogo do siebie nie wpuszczają. Ośmiu z pośród głodujących zasłabło. Istnieje zamiar opróżnienia lokalu związku siłą, o ile głodujący trwać będą w swym rozpaczliwym uporze.

Krótko i treściwie!

Londyn, 9. 6. (L) Wedle zapewnień z kół poinformowanych, czynione są obecnie przygotowania, idące w kierunku skłonienia wszystkich delegatów, aby swe ostateczne wnioski na światową konferencję gospodarczą przedłożyli już podczas wygłaszania przemówień wstępnych. Wszyscy delegaci mają być wezwani do postawienia swoich sprecyzowanych wniosków w mowach, jakie zamierzają wygłosić podczas otwarcia konferencji. Mowy ich mają być utrzymane w formie zwięzłej. Mowa przewodniczącego. którym ma być MacDonald, będzie trwała niespełna 5 minut.

Szef bezpieczeństwa w Atenach uczestnikiem zamachu na Venizelosa?

(:) **Ateny.** 9. 6. PAT. Wielkie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość o nakazie aresztowania szefa bezpieczeństwa publicznego w Atenach Polychronopulosa. pod zarzutem udziału w zamachu na Venizelosa. Aresztowanie szefa policji ateńskiej wywołuje liczne, jaknajsprzeczniejsze komentarze. Prócz Polychronopulosa aresztowano 2 innych oficerów policji. Władze. które wydały rozkaz aresztowania uchylają się od wszelkich wyjaśnień. Auto. którem posługiwali się uczestnicy zamachu znaleziono spalone w pobliżu Malakasa. W mieście panuje najzupełniejszy spokój. Wydano surowe zarządzenia uniemożliwiające wszelkie próby zamachu stanu. Stan zdrowia żony Venizelosa poprawia się.

Zawiadamiamy, że uruchomiliśmy

W KRAKOWIE, przy ul. DIETLA 93. Tel. 139-54

(Wjazd od ulicy Wrzesińskiej)

HURTOWNY I DETALICZNY SKŁAD ŻELAZA

zaopatrzony bogato w wszelkiego rodzaju żelazo handlowe i budowlane, blachy czarne, cienkie i grube (również II-a i kawałkowe), blachy ocynkowane, gwoździe i druty, stal handlową, bednarkę zimnowalcowaną itp.

Skład wszelkiego rodzaju rur, materjałów instalacyjnych, urządzeń łazienkowch, armatur itp. znajduje się nadal

przy ul. Kopernika 6. Telefon Nr. 141-32

Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu Zelazem

KERN i Ska

Biuro Centralne: Kraków, Kopernika 6. Tel. 150-10

NAUKA I WYCHOWANIE

BERNSTEINÓWNA, Paulińska 8, naucza hebrajskiego, także poza domem, 10 Zł. miesięcznie. 1512g

PROFESOR Spitz, Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, niemieckiego (początków, konwersacji, literatury). Opłata niska. 1511g

RÓŻNE

OFICEROWIE rezerwy zakupują najkorzystniej wszelkie przybory wojskowe, mundury, czapki, pasy: Censor, Kraków, Szewska 18. Żądać cennika. 2602kr

PIĘKNA CERA koniecznym warunkiem urody. Porady jak utrzymać ra cjonalnie jej świeżość, oraz w doborze odpowiednich kosmetyków darmo. Wszystkie zabiegi najnowszemi metodami, wykonuje p. Nina Osadzińska, oznaczona 3-ma dyplomami zagranicznemi. Instytut kosmetyczny „Ninon", Kraków ul. Batorego 23. Tel. 110-66 Specjalność: cery tłuste Kosmetyki francuskie po cenach bezkonkurencyjnych. 2009kr

ZNANY FRYZJER DAMSKI, FRANCISZEK, były współpracownik firmy Bristol, ma zaszczyt zawiadomić P. T. Panie, że z dniem 3 czerwca pracuje jako wspólnik w firmie „Stanisław" — Kraków, Rynek główny 34, tel. 17338. 2766kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Manet Brand. 1506g

ZAWIADAMIAMY, iż Spółdzielnia dla ochrony Wierzycieli z ogr. odp. w Krakowie, Karmelicka 15 (Spółdz. II. 202) zostala rozwiązana i wzywamy wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń. Dawid Mehler, Karol Singer, Likwidatorowie. 2827kr

SPÓLNIKA z kapitałem obrotowym 40 tysięcy przyjmie istniejąca fabryka zaprowadzonych artykułów — gotówkowych. Zgłoszenia pod „Spożywcze" do Adm. „N. Dziennika" 1397g Pośrednictwo dopuszczalne.

SPRZEDAŻ

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne i masarskie — w najlepszem wykonaniu kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce „Reflex" — Kraków, Sołtyka 19. telefon 176-77. 2514kr

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN" Kraków Kingi 9, filja Szewska 4 Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie. 2528kr

Cukiernia „NOAM"
Kraków św. Wawrzyńca 16
poleca: **Torty, ciasta herbatniki, keksy** itp. w najlepszej jakości
Żądać wszędzie.

STELAŻE sklepowe do sprzedania zaraz, nadające się do sklepu bławatnego, sukiennego i t. p. Wiadomość: Lustbader Plac Dominikański 2840kr

OKAZYJNIE sprzedam salonik gięty, szafę: Tomasza 26, Bardach. 2836kr

LOKALE

URZĘDNICZKA poszukiwana do pięknego wspólnego pokoju: Dietla 50/7 1508g

POSZUKUJĘ 2 pokoji z kuchnią za odstępnem lub czynszem zgóry, w starym domu. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Adm. „N. Dziennika". 2831kr

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES" Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

DWA POKOJE lub trzy, kuchnia, komfort, umeblowaniem lub bez, — ewentualnie obsługa, do wynajęcia: Kraków, — Wrzesińska 3, m. 4, od godz. 3—5 popoł. 2820kr

MIESZKANIE słoneczne, dwupokojowe, — pełny komfort, zaraz do wynajęcia: ul. Dajwór 25/III. Dozorca wskaże. 1513g

MIESZKANIA 4-pokojowego z komfortem, w śródmieściu, poszukuję. Zgłoszenia pod „Czynsz zapewniony" Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2838kr

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 11 I. piętro, m. 7.

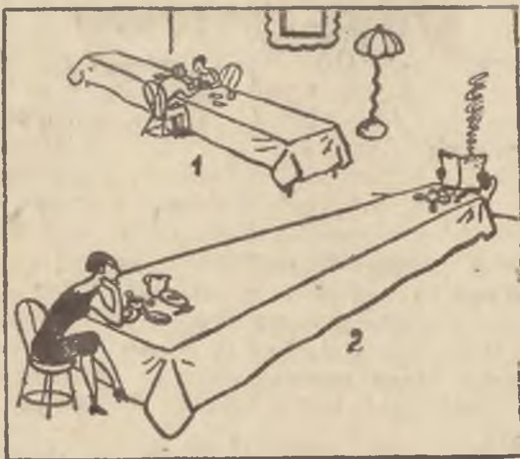
IDEALNIE ZREFORMOWANY PULPIT „I K O R"

Naśladownictwo prawnie zastrzeżone

dla dzieci od 3—12 lat. „Ikor" jest solidnie wykonany, lakierowany, — przystosowany do najnowszych wymogów higieny, polecony przez p. p. lekarzy i pedagogów. — „Ikor" jest nadzwyczaj praktyczny do składania i regulowania w kilku położeniach, wygodny dla dzieci w domu i ogrodzie, przy jedzeniu, zabawie i nauce. — Wysyłamy za zaliczeniem. — Cena loco Kraków Zł. 16'00. Za poprzedniem nadesłaniem należytości 10 procent skonta. — „ARBOR", Kraków XI, Sandomierska 5. Zastępstwa dla większych miast i miejsc letniskowych do oddania.

TROCHĘ HUMORU

OBIAD NOWOŻEŃCÓW.



1. *W dniu ślubu.*
2. *Cztery tygodnie potem.*

WOLNE POSADY

FIRMA L. i F. Wikler, — Grodzka 18, przyjmie panienkę początkującą. — Wiadomość w sklepie. 1530g

POWAŻNA firma poszukuje agenta z branży kolonjalnej na Małopolskę. Zgłoszenia pod „Agent" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2837kr

WYCHOWAWCZYNI inteligentnej, kwalifikowanej, z dobremi referencjami, do 2-ga dzieci (5 i półtora roku) poszukuję. Zgłoszenia pod „Wychowawczyni" do Adm. „N. Dziennika". 2829kr

ZDROJOWISKA

RABKA — „STANISŁAWA" pensjonat Mifelesowej — dla dzieci i młodzieży, również dla dorosłych. — Telefon Nr. 75. 2783kr

RABKA. Pensjonat „Poranek" odrestaurowany, komfortowo urządzony, pięknie położony, poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Kuchnia rytualna. Geldzähler i Spira 2750kr

RABKA. Komfortowa willa „Ludwika" ślicznie położona w ogrodzie (5 minut od łazienek), poleca na sezon letni pensjonat dla dzieci i młodzieży, pod fachowem kierownictwem Bali Isler-Blanksteinowej. Kuchnia obfita i wykwintna. Polana obszerna. Ceny kryzysowe. Łaskawe zgłoszenia od 1 czerwca: Rabka willa „Ludwika". 2742kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast" Idy Borzykowskiej, Leonji Krautówny, ulica Sienkiewicza, telefon 432. Poleca pokoje komfortowe. Własna plaża natryskami, korty tenisowe. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. 2720kr

RABKA. Pensjonat Storchowej przeniesiony do pełno komfortowej willi „Mimoza", przyjmuje dzieci i dorosłych. Stała opieka lekarska. Ceny niskie. Zgłoszenia: Rabka „Mimoza" lub z grzeczności Dr. Friedman — Kraków, Wrzesińska 3, telefon 117-79. 2620kr

RABKA. — Pensjonat RUCZAJ, telefon nr. 93. Już otwarty! Komfort — Wykwintna — rytualna kuchnia. Piękne położenie blisko łazienek i parku, prowadzony pod zarządem Reginy Markheim-Schlangowej. Na okres wakacyjny przyjmuje młodzież szkolną pod troskliwą opiekę. 2808kr

RABKA. Pierwszorzędny pensjonat rytualny „Ruczaj" — Markheim-Szlangowej, dla dorosłych i młodzieży, telefon 93. 2821kr

ZAWOJA. Pierwszorzędny pensjonat „Fischerówka" ściśle rytualny — otwarty od 1 czerwca. Pokoje z całodziennem utrzymaniem od 6 Zł. dziennie. Telefon Nr. 2. 2817kr

ZEGIESTÓW. Willa „HELENA" poleca pokoje słoneczne, z całodziennem utrzymaniem. Ceny nader niskie. — Kuchnia smaczna, ściśle rytualna. Taubenfeld. 2818

MUSZYNA. Okazja. Willa nowoodnowiona, wraz z urządzeniem, tanio do sprzedania. Biuro Informacyjne Muszyna. Skrytka 12. 2819kr

SZCZYRK. Pensjonat „Zacisze", poleca jak w roku ubiegłym znaną kuchnię rytualną oraz słoneczne pokoje. — Przyjmuje dzieci od lat 6-ciu pod nadzorem fachowej frebJanki. Ceny przystępne. Berta Hellerowa. 2834kr

JORDANÓW - MALEJOWA. Pensjonat „Keh". Willa Pietrzaka, poleca pokoje słoneczne z balkonami, z całodziennem utrzymaniem lub bez. — Kuchnia znana, wykwintna, ściśle rytualna. Ceny niskie. 2839kr

PRENUMERATA: w Krakowie na prow.	miesięcznie Zł.	6'00	kwartał. Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu	„	6'20	„	19'..
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redakcja odpowiedziamy: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowa 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.